Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

40. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 23. września 1909.

TREŚĆ.

Urlopy posłów.

Spis petycyj. Głosy pp. Skwarki i Krężla na poparcie poszczególnych petycyj.

Marszałek oznajmia o cofnięciu żądania wydania p. Krysowatego.

Oświadczenie p. Stapińskiego w sprawie głosowania nad wnioskiem nagłym p. Lewickiego.

Ogłoszenie wyniku z wyborów uzupełniających do komisyj: administracyjnej, budżetowej i szkolnej.

Wniosek nagły p. Wasunga i tow. w sprawie udzielenia bezprocentowych pożyczek za pośrednictwem kas Raiffeisena gminom kilku powiatów w zachodniej Galicyi nawiedzonych klęską gradową. Uzasadnienie i załatwienie wniosku, przyczem głosy pp.: Wasunga, Stefczyka, Kurowca, Skwarki, Bisa, Makucha i Jampolskiego.

Wniosek nagły p. Makucha i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Pohonia powiatu tłumackiego. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Winniczuka i tow. w sprawie regulacyi rzeki Bystrzycy sołotwińskiej koło wsi Zagwoździa. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Winniczuka i tow w sprawie pomocy dla ludności w powiecie stanisławowskim z powodu klęsk elementarnych. Uzasadnienie i załatwienie wniosku, przyczem głosy pp.: Winniczuka i Sandulaka.

Wniosek nagły p. Senyka i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Demnia ad Sulatycze pow. żydaczowskiego.

Wniosek nagły p. Makucha i tow. w sprawie zbadania nadużyć rządowych organów przy przymusowem sprowadzaniu sezonowych robotników.

Wniosek p. Z. Skwarki i tow. w sprawie budowy dróg: 1) z Mościsk do Krakowca i dalej Lubaczowa, 2) z Mościsk do Rudek.

Wniosek p. Z. Skwarki i tow. w sprawie zmiany ustawy krajowej z dnia 15/8 1895 Dz. u. kr. Nr. 62.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Z. Skwarki i tow. w sprawie nadużyć c. k. Starostwa w Zaleszczykach przy wyborach gminnych.

Interpelacya do c. k. Rządu p Senyka i tow. w sprawie niesankcyonowania ustawy o regulacyi Kłodnicy i Brydnicy.

Wniosek p. ks. Kornela Senyka i tow. o zmianę § 4. ustawy z dnia 17. lutego 1905 obowiązującej w Królestwie Galicyi i Lodomeryi

z Wielkiem Księstwem Krakowskim o tworzeniu włości rentowych (Dz. u kr. Nr. 40).

Wniosek p. Kornela Senyka i tow. w sprawie rychlejszego obwałowania brzegów już regulowanej części rzeki Dniestru we wsiach: Uście, Rozwadów, Nadiatycze, Czernica, Krupsko, Brzezina, powiatu żydaczowskiego przez które to wsie Dniestr przepływa albo przecina grunta do tych wsi należące.

Wniosek p. Dra Korola i tow. w sprawie zmiany §§ 2 i 28 ustawy o włościach rentowych.

Wniosek p. K. Jampolskiego i tow. w sprawie budowy drogi krajowej od miasteczka Narola powiatu cieszanowskiego do miasteczka Niemirowa powiatu rawskiego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krakrajowego w przedmiocie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej w Pilznie na zaciągnięcie pożyczki 150.000 kor

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek, tudzież wdów i sierót po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie emerytury, pensyi wdowiej, dodatków pięcioletnich itp.

Pierwsze czytanie wniosku p. Myroniuka Zajaczuka i tow. w sprawie budowy drogi gminnej I. klasy Jabłonów-Kosmacz, powiatu peczeniżyńskiego. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Myroniuka-Zajaczuka i tow w sprawie udzielenia powiatowi kołomyjskiemu bezprocentowej pożyczki na utworzenie funduszu zapasowego dla robót konserwacyjnych dróg gminnych II klasy. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Myroniuka-Zajaczuka i tow. w sprawie robót regulacyjnych na rzece Prucie, na przestrzeni od mostu kołomyjskiego do wsi Siemaszkowice i ustanowienia urzędu regulacyi dla tej części rzeki Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku posła Tracza i tow w sprawie regulacyi rzek Rybnicy i Pistańki w pow. kosowskim. Uzasadnienie wniosku

Pierwsze czytanie wniosku p. Battaglii i tow. w przedmiocie urządzenia statystyki handlu zewnętrznego Galicyi. Uzasadnienie wnioskn

Pierwsze czytanie wniosku p. Kiweluka i tow w sprawie założenia gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Kopyczyńcach. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p Kurowca i tow. w sprawie przekształcenia szkoły przemysłowej uzupełniającej w Kałuszu na szkołę przemysłowo-handlową Uzasadnienie wniosku

Pierwsze czytanie wniosku p. Kurowca i tow. w sprawie przekształcenia dwóch sześcio-klasowych szkół ludowych w Kałuszu na 3, a względnie 4-klasowe szkoły wydziałowe Uzasadnienie wniosku

Pierwsze czytanie wniosku p. Witosa i tow. w sprawie otwarcia przystanku kolejowego we Woli rzędzińskiej dla ruchu osobowego i towarowego Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Kędziora i tow. w sprawie dotacyi funduszu zapomogowego na drenowanie gruntów włościańskich Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Sodomory i tow. w sprawie założenia w Galicyi wschodniej kosztem kraju publicznego domu składowego na zboże Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Landaua i tow. w sprawie akcyi zmierzającej do zwalczania drożyzny mieszkaniowej w miastach. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Makucha i tow w sprawie udzielenia zapomogi mieszkańcom gminy Podpieczary powiatu tłumackiego, nawiedzonym trzykrotnem gradobiciem w r. 1909. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wnioskn p Cieleckiego i tow. w sprawie założenia w Czortkowie szkoły średniej z językiem wykładowym polskim. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p Stefczyka i tow. w sprawie akcyi zmierzającej do założenia w kraju sieci powiatowych względnie okręgowych zakładów rolniczych. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Makucha i tow. w sprawie języka wykładowego w seminaryach nauczycielskich. Uzasadnienie wniosku

Uzupełniający wybór jednego członka komisyi dla reform agrarnych w miejsce p. Jędrzejowicza.

Propozycya Wydziału krajowego w sprawie wyboru 3 członków i 2 zastępców członków Rady nadzorczej banku krajowego. Głosy pp.: Lewickiego, Stapińskiego, Korola, Lea, Lewickiego ponownie i Pinińskiego. Uchwalenie wniosku p. Pinińskiego

Sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu samborskiego Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłe-

go obwodu sandeckiego. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu sanockiego. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu stanisławowskiego. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu złoczowskiego Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Stryja. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miast Gorlice-Jasło. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 10. minut 30 przed południem).

Przewodniczący. J. E. **Marszałek** krajowy Stanisław hr. **Badeni.**

Ze strony c. k. Rządu:
C. k. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr **Łoś.**

Sekretarze: Mieczysław **Urbański,** Stanisław Henryk hr. **Badeni.** Jan **Wasung,** Zacharyasz **Skwarko.**

Obecnych posłów: 126

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 38 posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 39 posiedzenia złożony jest w biurze marszałkowskiem do przejrzenia.

Udzieliłem urlopów p. p. Moysie i Krzysztofowiczowi na 2 dni, p. Kazimierzowi Lubomirskiemu na 8 dni.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta spis petycyi wniesionych po dzień 22. września 1909*).

2651. L. s. 3671. Lwowskie ochotnicze Towarzystwo ratunkowe p. p. Loewensteina o podwyższenie subwencyi — do komisyi budżetowej.

2652. L. s. 3672. Wydział Stowarzyszenia dwucentowych wkładek w Przemyślu p. t. p. o subwencyę — do komisyi budżetowej.

2653. L. s 3673. Bursa im. J. Korzeniowskiego, Brody, p. p. Salę o subwencyę — do komisyi budżetowej.

2654. L. s. 3697. Zarząd Towarzystwa Zakładu bł. Kunekundy, dla kształcenia dziewcząt na gospodyni w N. Sączu p. p. Stefczyka o przyjęcie Zakładu na fundusz kraju — do komisyi gospodarstwa kraj.

Marszałek. Do tej petycyi prosił o głos p. Stefczyk. Udzielam mu głosu.

(*nieobecny*).

Niema go. Proszę o odczytanie spisu petycyi dalej.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*).

2655. L. s. 2698. Gmina Czerniów powiat Mościska p. p. Skwarkę, o regulacyę rzeki Wiszni — do komisyi wodnej.

Marszałek. Do tej petycyi prosił o głos p. Skwarko. Udzielam mu głosu.

P. **Skwarko.** Wysokyj Sojme!

Wzdowż szlachu żeliznyczoho wid Sudowoji Wyszni do Mostysk tiahne sia rika Wysznia, kotra nedałeko Mostysk zwertaje sia na piwnicz popry Pidhat' i Czerniawu do Małnowa. Wid seła Małniw aż poza Kalnykiw zistała ona wże dawno urehulowana a wid Pidhaty zhladno wid hromady Czerniawa aż do Małnowa ne je urehulowana i jak raz w tych miściach robyt' wełyki szkody, tym bilszi, szczo w tych miściach grunt je piskowyj, i miałkyj. Rik riczno ponosyt wełyki szkody osobływo hromada Czerniawa, kotra teper zwertaje sia do Sojmu z prośboju, szczoby Wydił krajewyj rozślidyw sprawu i porobyw plany, rehulacyji dotycznoji riky, szczoby ona mohła zasnuwaty spiłku dla rehulacyji toji riky. Ja tuju petycyju horjaczo popyraju i pro-

szu: Sojm zhladno dotyczna komisyja zwolat' łaskawo dotycznu sprawu jak najprychilnijsze połahodyty.

Marszałek. Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszych petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*).

2656. L. s. 3699. Wydział powiatowy Pilzno p. p. Krężla w sprawie ukrajowienia niektórych dróg w powiecie — do komisyi drogowej.

Marszałek. Do tej petycyi prosił o głos p. Krężel. Udzielam mu głosu.

P. **Krężel.** Podczas zeszłorocznej sesyi sejmowej wniosła do Sejmu Rada powiatowa pilzneńska petycyę o ukrojowienie niektórych ważniejszych dróg w powiecie. Sprawa ta jest dla powiatu pilzneńskiego bardzo ważna ze względu na następujące okoliczności:

1) Powiat ten jest bardzo biedny, prawie czysto rolniczy, gdyż niema tam żadnych fabryk, ani żadnego innego przemysłu, a nawiedzany rok rocznie przez klęski elementarne znajduje się w trudnych warunkach finansowych.

2) Wydatność 1 grosza jest tam bardzo mała, bo wynosi zaledwie 1100 koron, przeto uchwalane dodatki na rzecz powiatu wynosiły 53% a na r. 1910 wobec budowy drogi Zawadka-Tuchów wynio- 60%.

3) W powiecie tym niema żadnych dróg krajowych, a w braku linii kolejowej wzdłuż powiatu w kierunku Jasła cały rych towarowy odbywa się wozami.

4) Powiat nie jest w stanie utrzymać 311 km. dróg rozmaitych kategoryj.

W sprawozdaniu Wydziału krajowego projektowane jest ukrajowienie drogi Pilzno-Radomyśl długości 23 km., co ze względu na to, że nie mamy w tym powiecie ani 1 klm drogi krajowej, jest bardzo niedostateczne, dlatego proszę o dalsze ukrajowienie dróg: Brzostek-Frysztak przestrzeń 5 km, Kamienica dolna-Grudna 9 km. Pilzno-Szymwałd 11 km i Dębica-Jastrzębka stara około 18 km.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie tej petycyi do komisy drogowej

Marszałek. Proszę o odczytanie dalszego spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*).

2657. L. s. 3700. Matkowski Władysław w Mołotkowicach p. p. Krynickiego w sprawie gospodarki drogowej w powiecie bohorodczańskim — do komisyi drogowej.

2658. L. s. 3701. Gmina Nowy Targ p. p. Bednarskiego o usunięcie zapory mytniczej przy drodze do Kowańca obok mostu na rzece Dunajcu — do komisyi drogowej.

2659. L. s. 3702. Towarzystwo politechniczne, Lwów p. p. A. Lubomirskiego w sprawie przechodzenia zasobów węglowych w obce ręce — do komisyi górniczej.

2660 L. s. 3703. Filia Proświty Kopyczyńce p. p. Kiweluka o zasiłek na szkołę szycia — do komisyi przemysłowej.

2661. L. s. 3704. Wydział powiatowy Wadowice p. p. Maissa popiera petycyę Wydziału pow. Grybów o utworzeniu funduszu pożyczkowego dla Rad powiatowych — do komisyi budżetowej.

2662. L. s. 3705. Magistrat Sanok p. p. Wrześniowskiego w sprawie nakładania opłat od napojów spirytusowych — do komisyi administracyjnej.

2663 L. s. 3706. Gmina Dulcza w. p. p. o wprowadzenie sądów polubownych — do komisyi prawniczej.

2664. L. s. 3707. Gmina Malinie p. t. p. o wprowadzenie sądów polubownych — do komisyi prawniczej.

2665. L. s. 3708. Gmina Białybór p. p. Adama w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.

2666. L. 3709. Gmina Tuszyna p. p. Adama w sprawie reformy wyborczej — do reformy wyborczej.

2667. L. s. 3710. P. u. którem exhibowano petycye w sprawie reformy wyborczej wniesione p. p. Stapińskiego a to mieszkańców z gminy: Rącznej, Ujazdu, Brysty, Glinika chrz. Hermanowa i Hankówki — do komisyi reformy wyborczej.

2668. L. s. 3711. Gmina Dąbrówki breńskie p. p. Bojkę o zasiłek na budowę szkoły — do komisyi szkolnej.

2669. L. s. 3712. Komitet emerytów i emerytek nauczycielskich, Kraków p. p. Jaworskiego w sprawie ustawy szkolnej — do komisyi szkolnej.

2670. L. s. 3713. Ślusarczyk Antoni, nauczyciel Witkowice p. p. Stapińskiego o dodatek do emerytury — do komisyi szkolnej.

2671. L. s. 3714. Nowak Jędrzej, nauczyciel Krościenko niżne p. t. p. o przyznanie pensyi — do komisyi szkolnej.

2672. L. s. 3715. Reprezentacya miasta Lwowa p. p. Bataglię w sprawie ustawy o Radzie szkolnej krajowej — do komisyi szkolnej.

2673. L. s. 3716. Kozankiewicz Leon, em. nauczyciel Horodenka p. p. Theodorowicza o przyznanie pięciolecia — do komisyi szkolnej.

2674. L. s. 3717. Dutkiewicz Marya, żona byłego nauczyciela Bochnia p. p. Górskiego o zaopatrzenie — do komisyi budżetowej.

2675. L. s. 3718. Maciałkowa Marya, wdowa po nauczycielu Nagoszyn p. p. Jedynaka o pensyę w dowią — do komisyi budżetowej.

2676 L. s. 3719. Włodkowa Karolina, nauczycielka Nowosielec p. p. Bojkę o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

2677. L. s. 3720. Mikłasiewicz Michalina, nauczycielka Żółkiew p. p. Rayskiego o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

2678. L. s. 3721. Zarząd Towarzystwa muzycznego w Brodach p. p. Salę o subwencyę na r. 1910 — do komisyi budżetowej.

2679. L s. 3722. Elżbieta Chrzysztyrzyńska, wdowa po nauczycielu ludowym we Lwowie p. p. Rutowskiego o zapomogę — do komisyi budżetowej.

2680. L. s. 3723. Pogorzelcy gminy Dźwinogród p. p H. Badeniego o zapomogę — do komisyi budżetowej.

2681. L. s. 2724. Obszczestwo „Światojurskaja Bursa, w Tarnopolu p. p. Hanczakowskiego o zapomogę — do komisyi budżetowej.

2682. L. s. 3725. Towarzystwo Instytut żeński im. księżniczki Jarosławy w Tarnopolu p. p. Oleśnickiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

2683. L. s. 3726. O. Józef Zastyrec profesor gimnazyum w Tarnopolu p. t. p o subwencyę na wydanie: Źródła do historyi kościoła w Galicyi — do komisyi budżetowej.

2684. L. s. 3727. Wydział filii Towarzystwa „Proświta“ w Tarnopolu p. p. Dumkę o zapomogę na budowę bursy — do komisyi budżetowej.

2685. L. s. 3728. Wydział filii Towarzystwa „Proświta“ w Tarnopolu p. p. Dumkę o zapomogę dla bursy — do komisyi budżetowej.

2686. L. s. 3729 Wydział towarzystwa im. św. Mikołaja w Tarnopolu p. t. p. o jednorazową zapomogę — do komisyi budżetowej.

2687. L. s. 3730. Tow. św. Stanisława Kostki opieki nad terminatorami we Lwowie p. p. H. Badeniego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

2688. L. s. 3731. Stefa Calvas Długoszowska, Słotwina p. p. Adama o subwencyę na kształcenie się w śpiewie — do komisyi budżetowej.

2689. L. s. 3732 Marcyanna de Zakrzewska, wdowa po b. staroście, sekretarzu Wydziału kraj. we Lwowie p. p. Głąbińskiego o dodatek z łaski — do komisyi budżetowej.

2690. L. s. 3733 Łucya Żulińska we Lwowie p. p. Adama o stypendyum w celu kształcenia się w teoryi i historyi muzyki — do komisyi budżetowej.

2691. L. s. 3734. Zarząd gł Związku teatrów i chórów włościańskich we Lwowie p. p. Skarbka o subwencyę — do komisyi budżetowej.

2692. L. s 3735. Tow. ruska Zachoronka w Kołomyi p. p. Kiweluka o zapomogę — do komisyi budżetowej.

2693. L. s. 3736. Jan Mierzwiński, były inżynier drogowy w Tłumaczu p. p. Stapińskiego o wyznaczenie mu emerytury lub przyznanie odprawy w kwocie 1.800 K — do komisyi petycyjnej.

2694. L. s. 3737. Tow. Bursy polskiej w Horodence p. p. Theodorowicza o subwencyę — do komisyi budżetowej.

2695. L. s. 3738. Seweryna Matecka, wdowa po dyetaryuszu Wydziału kraj. we Lwowie p p. Głąbińskiego o zapomogę — do komisyi budżetowej

2696. L. s. 3739. Tow. polskiej Młodzieży im. Jana Kilińskiego we Lwowie p. t. p. o subwencyę — do komisyi budżetowej.

2697. L. s. 3740. Anna Sarnecka, wdowa po starszym parobku w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie p. p. Lewickiego o dożywotni dar z łaski — do komisyi bud etowej.

2698. L. s. 3741. Gmina Trzciana p. p. Górskiego o przyjęcie kosztów leczenia 2 kalek na fundusz krajowy — do komisyi budżetowej.

2699. L. s. 3742 Seweryn Abgarowicz we Lwowie p. p. W. Wiktora Czaykowskiego o zasiłek na kształcenie się w malarstwie — do komisyi budże towej.

2700 L s. 3743. Wydział Towarzystwa rolniczego okręgowego w Jaśle p. p. Stefczyka o jednorazowy zasiłek w kwocie 4.000 K — do komisyi budżetowej.

2701. L. s. 3744. Konwent SS. Miłosierdzia w Rohatynie p. p. Krzeczunowicza o subwencyę — do komisyi budżetowej.

2702. L. s. 3745. Apolonia S ernalowa, wdowa po urzędniku Wydziału kraj. we Lwowie p. p. Wereszczyńskiego o jednorazową zapomogę — do komisyi budżetowej

2703. L. s. 3746. Marya Karola dw. im. Gilatowska we Lwowie p. t. p. o subwencyę w celu kształcenia się w malarstwie — do komisyi budżetowej.

2704. L. s. 3747. Dom techników słuch. c. k. lwowskiej szkoły politechnicznej we Lwowie p. p. Adama o subwencyę — do komisyi budżetowej

2705. L. s. 3748. Wydział Bursy im. św. Włodzimierza w Gródku jagiellońskim p. p. Hanczakowskiego o jednorazową zapomogę — do komisyi budżetowej.

2706. L. s. 3749. Eugenia Dekańska, wdowa po dyetaryuszu szpitala lwowskiego p. p Bednarskiego o zapomogę — do komisyi budżetowej.

2707. L. s. 3750. Towarzystwo rękodzielników żydowskich Jad Charyjcym w Jarosławiu p. p. Loewensteina o subwencyę — do komisyi budżetowej.

2708. L. s. 3751. Ks. Stanisław Sopuch, superyor domu rekolekcyjnego we Lwowie p. p. Lewakowskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

2709. L. s. 3752. Towarzystwo rękodzielników żydowskich Jad Charyjcym w Jarosławiu p. p. Jahla o subwencyę — do komisyi budżetowej.

2710. L. s. 3753. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół we Lwowie p. p. Adama o subwencyę — do komisyi budżetowej.

2711. L. s. 3754. Wasyl Janów, kurator Pawła Kostka w Drohowyżu p. p Hanczakowskiego o uwolnienie od zapłaty za znajdującego się Kostka w szpitalu — do komisyi petycyj nej.

2712. L. s 3755. Konwent SS. Miłosierdzia w Maryampolu p p. Kozłowskiego o zasiłek na budowę szpitala — do komisyi budżetowej.

2713. L. s. 3756. Walerya Bieńkowska, wdowa po archiwiście Wydziału krajowego we Lwo ie p. t. p o przedłużenie datków pobieranych przez córkę Józefę Maryę — do komisyi budżetowej.

2714. L. s. 3757. Towarzystwo św. Wincentego a Paulo w Jarosławiu p. p. Jahla o zapomogę — do komisyi budżetowej.

2715. L. s. 2758. Towarzystwo pomocy naukowej we Lwowie p. p. Głąbińskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

2716 L. s. 3759. P. t. p j. w. o subwencyę na Bursę polską — do komisyi budżetowej.

2717. L. s 3760. Jan Timczak, pomocnik w szpitalu w Przemyślu p. p. Stapińskiego o wymierzenie pensyi — do komisyi petycyjnej.

2718. L s. 3763. Polskie Towarzystwo gorzelnicze we Lwowie p. p. Adama o subwencyę na wydawnictwo pisma — do komisyi budżetowej.

2719. L. s. 3764. Towarzystw > dla popierania nauki polskiej we Lwowie p. p. Głąbińskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

2720. L s 3765 Dr. Zubrzycki Jan, architekta we Lwowie p. p. Adama o subwencyę na wydawnictwo — do komisyi budżetowej.

2721. L. s. 3766. Towarzystwo katolickich robotników Przyjaźń w Rzeszowie p. p. Jabłońskiego o zapomogę — do komisyi budżetowej.

2722. L. s. 3767. Komitet Ochronki dla małych dzieci w Rzeszowie p. t. p. o zapomogę — do komisyi budżetowej.

2723. L. s. 3768. SS. Miłosierdzia św. Józefa w Krośnie p. p. Stapińskiego o zapomogę — do komisyi budżetowej.

2724. L. s. 3769. Towarzystwo bursy polskiej im. Adama Mickiewicza w Czerniowcach p. p. Michałowskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

2725 L. s. 3770. Wydział bursy św. Włodzimierza w Samborze p. p. Skwarkę o zapomogę — do komisyi budżetowej.

2726. L. s. 3771. Wydział „Szkolna Pomoc w Samborze“ p. t. p. o zapomogę — do komisyi budżetowej.

2727. L. s. 3772. Dr. Janusz Wisłocki, b lekarz kraj. Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie p. p. Jabłońskiego o przyznanie emerytury za 20 lat służby — do komisyi petycyjnej.

2728. L. s. 3773 Gmina Rzędzianowice p. p. Kędziora o kreowanie sądu obwodowego w Mielcu — do komisyi prawniczej.

2729. L. s. 3774. Gmina Górki p. t. p. j. w. — do komisyi prawniczej.

2730. L. s. 3775. Gmina Brzyśce p t p. j. w. — do komisyi prawniczej.

2731. L. s. 3776. P. u. którem exhibowano petycye w sprawie kreowania Sądu obwodowego w Mielcu wniesione p. p. Kędziora a to gminy: Dulcza w. Cyranka i inne — do komisyi prawniczej.

2732. L. s. 3777. P. u. którem exhibowano petycye w sprawie reformy wyborczej wniesione p. p. Stapińskiego, a to mieszkańców gminy: Liszki, Smolarzyn, Posada, Głęboka i Samocice — do komisyi reformy wyborczej.

2733. L. s. 3778. Bodak Henryka, wdowa po nauczycielu w Krystynopolu p. p. Michałowskiego o zapomogę — do komisyi budżetowej.

2734. L. s. 3779. Wydział pow. w Nadwórnej p. p. W. Czaykowskiego w sprawie reklamacyi wojskowej — do komisyi administracyjnej.

2735. L s. 3780. Polacy z Czaszyna p. p. Stapińskiego o język urzędowy polski — do komisyi administracyjnej.

2736. L. s. 3781. Magistrat m. Wadowice p. p. Maissa w sprawie prestacyi szkolnej — do komisyi szkolnej.

2737. L. s. 3782. Związek Stow. przemysłowych we Lwowie p. p. Rutowskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

2738. L. s. 3783. SS. Bazylianki w Przemyślu p. czł. S. Czechowicza o subwencyę na internat dla uczenic Seminaryum nauczycielskiego — do komisyi budżetowej.

2739. L s. 3784. Dtto p. t. p. o subwencyę na budowę internatu — do komisyi budżetowej.

2740. L. s. 3785. Ruska Bursa im. św Mikołaja w Przemyślu p. t. p. o subwencyę — do komisyi budżetowej.

2741. L. s. 3786. Towarzystwo im. św. Kiryła j. w. p. t. p. — do komisyi budżetowej.

2742. L. s. 3787. Ruskie bractwo św. Mikołaja j. w. p. t. p o subwencyę na ochronki — do komisyi budżetowej.

2743. L. s. 3788. Towarzystwo wzajemnej pomocy Diaków p. t. p. o subwencyę — do komisyi budżetowej.

2744. L. s. 3789. Towarzystwo im. św. Piotra j. w. p. t. p. o zapomogę na budowę cerkwi — do komisyi budżetowej.

2745. L. s. 3790. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne j. w. p. t. p. o zapomogę na bursę — do komisyi budżetowej.

2746. L. s. 3791. Towarzystwo „Ruski instytut dla dziewcząt“ w Przemyślu p. t. p. o podwyższenie subwencyi — do komisyi budżetowej.

2747. L. s. 3792. Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Brodach p. p. Salę o subwencyę — do komisyi budżetowej.

2748. L. s. 3793. Towarzystwo budowy tanich domów w Krakowie p. p. Landaua o subwencyę — do komisyi budżetowej.

2749. L. s. 3794. Stowarzyszenie ku wspie-

raniu słuchaczów wszechnicy w Krakowie p. t. p. o subwencyę — do komisyi budżetowej.

2750. L. s. 3795. Filia ruskiego gimnast. Towarzystwa pożarniczego „Sokół“ w Białymkamieniu p. p. Oleśnickiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

2751. L. s. 3796. Łucki Piotr w Korolowie rusk. p. p. Kiweluka o zapomogę — do komisyi kudżetowej.

2752. L. s. 3797. Filia „Proświty“ w Gródku p. t. p. o subwencyę — do komisyi budżetowej.

2753 L. s. 3798. Komitet paraf. w Debesławcach ad Kołomyja p. t. p. o subwencyę na budowę cerkwi w Traczy — do komisyi budżetowej.

2754 L. s. 3799 Ruska Ochronka we Lwowie p. t. p. o subwencyę na ochronkę przy ulicy Marcina — do komisyi budżetowej.

2755. L. s. 3800. Dtto p. t. p. j. w. przy ulicy Solarnej — do komisyi budżetowej.

2756. L. s. 3801. Nowakówna Zofia we Lwowie p p. Rutowskiego o zasiłek na śpiew — do komisyi budżetowej.

2757. L. s. 3802. Terlecka Marya, wdowa po urzędniku Wydziału krajowego we Lwowie p. p. Wereszczyńskiego o dar z łaski — do komisyi budżetowej.

2758. L. s. 3803. Stowarzyszenie funkcyonaryuszy autonomicznych w Krakowie p. p Jaworskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

2759 L. s. 3804. Ks. Capuła Józef dr. Prepozyt koll. św. Anny w Krakowie p. t. p. o subwencyę na restauracyę kościoła — do komisyi budżetowej.

2760. L. s. 3805. Towarzystwo przyjaciół muzyki „Harmonia“ w Krakowie p. p. Federowicza o subwencyę — do komisyi budżetowej.

2761. L. s. 3806. Konwent Bonifratrów w Krakowie p. t. p. o subwencyę — do komisyi budżetowej.

2762. L. s. 3807. Kołakowski Józef, em. funkcyonaryusz szpitala krajowego we Lwowie p. p. Rutowskiego o dar z łaski — do komisyi budżetowej.

2763. L. s. 3808. Grono c. k. konserwatorów Galicyi wschodniej p. p. Pinińskiego o zakupno ruin zamku w Tokach — do komisyi budżetowej.

2764. L. s. 3809. Dtto o subwencyę na rekonstrukcyę ścieków w zamku Oleskim — do komisyi budżetowej.

2765. L. s. 3810. Zgromadzenie SS. Miłosierdzia w Przeworsku p. p A. Lubomirskiego o subwencyę na utrzymanie szkoły — do komisyi budżetowej.

2766. L. s. 3811. Iwan Lewicki, em. urzędnik szpitala lwowskiago p. p. Senyka o policzenie lat służby — do komisyi petycyjnej.

2767. L. s. 3813. Centralny Wydział dla reformy mieszkań we Wiedniu p. p Kiweluka o subwencyę — do komisyi budżetowej

2768. L. s. 3814. Bursa polska w Przemyślu p. p. Głąbińskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

2769. L. s. 3815. Ruska Ochronka w Tarnopolu p. t. p. j. w. — do komisyi budżetowej.

2770. L. s. 3816. Bulas Jan, art. malarz we Lwowie p. p. Stapińskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

2771. L. s. 3817 Lubieniec Jan, em. nauczyciel w Tarnopolu p. p. Głąbińskiego o zapomogę — do komisyi budżetowej.

2772. L. s. 3818. Związek polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich w Austryi we Lwowie p. t. p. o subwencyę na rok 1910 — do komisyi budżetowej.

2773. L. s. 3819. dtto p. t. p. o podwyższenie subwencyi — do komisyi budżetowej.

2774. L. s 3820. Komitet parafialny w Bochni p. p. Maissa o subwencyę na restauracyę kościoła — do komisyi budżetowej.

2775. L. s. 3821. Werecka Konstancya, naucz. w Frysztaku p. p. Laskowskiego o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

2776. L. s. 3822. Czupkowa Antonina, wdowa po naucz. w Krakowie p. p. Landaua o podwyższenie pensyi — do komisyi szkolnej.

2777. L. s. 3823. Wydział pow. w Turce p. p. Hanczakowskiego w sprawie ekwiwalentu za zniesioną prestacyę drogową — do komisyi drogowej.

2778. L. s. 3824. Kozłowska Michalina, właśc. pracowni sukien damskich we Lwowie p. p. Lubomirskiego o subwencyę — do komisyi przemysłowej.

2779. L. s. 3825. Wydział pow. w Turce p. p. Hanczakowskiego w sprawie ustawy o organizacyi pośrednictwa pracy — do komisyi administracyjnej.

2780. L. s. 3826. Gmina Jedlicze p. p. Stapińskiego w sprawie niepodzielności gruntów włościańskich. — Do komisyi reform dla agrarnych.

2781. L. s. 3827. Mieszkańcy gminy Teklówka p. p. Kiweluka przeciw wyłączeniu gminy ze związku gminy Kołówka. — Do komisyi gminnej.

2782. L. s. 3828. Mieszkańcy Woli mieleckiej p. p. Kędziora o kreowanie sądu obwodowego w Mielcu. — Do komisyi prawniczej.

2783. L. s. 3829 Ruska Bursa Tarnopol p. p. Oleśnickiego o subwencyę. — Do komisyi budżetowej.

2784. L. s. 3830. Polińska Matylda, wdowa po nauczycielu stenografii Lwów p. p. Adama o zaopatrzenie. — Do komisyi budżetowej.

2785 L. s. 3831. P. u. którem exhibowano petycye w sprawie reformy wyborczej wniesione p. p. Stapińskiego a to mieszkańców gminy: Łęka, Komarów, Wilcza wola, Krzyszkowice, Rudnik, Bęczarka, Jawornik, Jedlicze, Zeglce, Lipnica dol. Bieniaszowice, Dąbrówka, Osieczany, Grębów, Długie, Majdan i Krzątka. — Do komisyi reformy wyborczej.

2786 L. s. 3832. Wydział powiatowy Wieliczka p. p. K. Czecza o subwencyę na zakład sadowniczy. — Do komisyi gospodarswa krajowego.

2787 L. s 3833 Czajkowski Tadeusz p. p. Tertila o subwencyę na wydawnictwo „Głosu rolniczego“. — Do komisyi budżetowej.

Marszałek. Podaję do wiadomości, że sąd powiatowy w Nowem Siole cofnął prośbę o zezwolenie na sądowe ściganie p. Krysowatego.

Przed przejściem do porządku dziennego zażądał głosu p. Stapiński.

Udzielam mu głosu.

P. **Stapiński**. W głosowaniu na poprzedniem posiedzeniu w sprawie wniosku nagłego p. Lewickiego wziąłem udział i głosowałem za nagłością tego wniosku. Mimo to — nie wiem w jaki sposób — prasa podała do wiadomości publicznej, jakobym się usunął od głosowania.

Ponieważ według mego przekonania jest to manewr zmierzający w dalszym ciągu do takich pociągnięć agitacyjnych, aby mnie koniecznie przedstawić jako przeciwnika reformy wyborczej, przeto stwierdzam, że manewr ten się nie udał, gdyż protokół sejmowy stwierdza, iż faktycznie za nagłością wniosku p. Lewickiego głosowałem.

Marszałek. Proszę o ogłoszenie rezultatu skrutynium z wyboru dokonanego na poprzedniem posiedzeniu jednego członka komisyi. Skrutatorem był p. Leszek Cieński.

Udzielam mu głosu.

P. **Leszek Cieński**. Przy wyborze do komisyi administracyjnej głosowało 82 posłów. Oddano 82 głosy na hr. Jana Szeptyckiego.

Przy wyborze do komisyi budżetowej głosowało 82 posłów, tyleż głosów padło na p. Starowieyskiego.

Przy wyborze do komisyi szkolnej głosowało 82 posłów, tyleż głosów padło na p. Wereszczyńskiego.

Marszałek. Ci panowie zatem zostali wybrani.

Ze zgłoszonych na poprzedniem posiedzeniu wniosków nagłych pozostał jeszcze wniosek p. Wasunga, w sprawie udzielenia bezprocentowych pożyczek za pośrednictwem Kas Raiffeisena dla gmin kilku powiatów w zachodniej Galicyi nawiedzonych klęską gradową.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Wasung.

P. **Wasung**. Klub, do którego mam zaszczyt należeć, dopiero po głębokim namyśle wniósł wniosek nagły w sprawie klęsk elementarnych wywołanych przez grad w kilku powiatach zachodniej Galicyi i jeżeli się na zgłoszenie tego wniosku zdecydował, to tylko dlatego, że rozmiary klęski są tak znaczne, iż uzasadnioną jest wybitniejsza pomoc ze stro-

ny skarbu krajowego i państwa. Na podstawie oględzin na miejscu — gdyż objechałem 11 poszkodowanych gmin w powiecie strzyżowskim — mogę skonstatować, że siła gradu przechodziła normalną wielkość gradu, dochodziła do 400 gramów a naocznie widziałem w Gotowej pod Strzyżowem dach blaszany na kaplicy 13 lub 14 razy przebity gradem. Dachówki czy cementowe czy palone nie wytrzymały uderzeń gradu. Na dowód przywiozłem dachówkę, w której otwór wybity jest bez pęknięcia jak od kuli karabinowej Ponieważ było to 3. sierpnia, z wyjątkiem żyta wszystkie plony z powodu spóźnionej pory tegorocznych żniw były na polu i uległy zupełnemu zniszczeniu.

Zapytywałem włościan w jakim kierunku prosiliby o pomoc i przyszedłem do przekonania zwłaszcza po przeprowadzonej w klubie dyskusyi z innymi kolegami z poszkodowanych powiatów, że ludność pragnie przedewszystkiem, by mogła otrzymać bezprocentowe pożyczki za pośrednictwem kas Raiffeisena.

We wszyskich tych powiatach przeważna część gmin stanowi okręgi kas Raiffeisena a ponieważ po zeszłorocznym roku mokrym były nieurodzaje i wyczerpanie gotówki jest prawie zupełne, przeto włościanie prosili przedewszystkiem o udzielenie im bezprocentowych pożyczek za pośrednictwem kas Raiffeisena.

Z naszej strony uważamy, że tego rodzaju pomoc będzie pilna i konieczna a przedewszystkiem bardzo skuteczna, chociaż nie pociągnie za sobą zbyt wielkich wydatków.

Ludność w tych powiatach nie należy może do najuboższych w kraju, jednak w ostatnich latach zwłaszcza wskutek braku napływu gotówki z Ameryki cierpi na brak gotówki. Ponieważ powiatów tych jest tylko 8, uważamy, że wypróbowanie kas Raiffeisena w tym kierunku byłoby możliwe a na przyszłość byłoby wskazówką, w jakiej formie taką akcyę ratunkową prowadzić.

Nie ulega wątpliwości, że w tym roku starostwa i biura patronatu mogłyby na posiedzenia zarządów spółek wysyłać swoich delegatów dla dopilnowania, żeby rozdział pożyczek był sprawiedliwy i dotyczył tych, którzy szkodę faktycznie ponieśli.

Drugą sprawą, którą obejmuje nasz wniosek, jest sprawa robót publicznych w tych gminach.

Tę kwestyę stawiamy jako najważniejszą dlatego, że w tych wsiach jest brak gotówki, że chodzi tu o szereg gmin górskich położonych na bezdrożach, gdzie hodowla koni stoi dość wysoko, lecz przy kompletnym braku owsa, niema czem koni wyżywić.

Otóż przeprowadzenie robót melioracyjnych czy też drogowych lub ziemnych w tych okolicach umożliwiłoby napływ gotówki do tych wsi i pozostawiłoby trwalsze ślady po sobie. Dlatego też we wnioskach nagłych do Wydziału krajowego i do rządu prosimy o zasiłki w tym kierunku.

Co do akcyi zapomogowej ze zbożem, musimy powiedzieć, że dotychczas akcya rządowa była nieznaczną w stosunku do rozmiarów klęski a potem była i technicznie trudną, ponieważ zasiewy pszenicy z powodu ładnej pory wypadły dość wcześnie i trudno było starostwom pospieszyć z rozdawnictwem pszenicy, tem bardziej, że z wiosną trzeba będzie znowu na zasiew jęczmienia i owsa, a po zatem pewnej ilości paszy dla wyżywienia inwentarza.

Nareszcie w naszych wnioskach nagłych poruszamy rzecz faktycznie nagłą, sprawę otwarcia źródeł solnych w powiatach, w których one istnieją, i w tym względzie musimy apelować do J. Ekscelencyi P. Namiestnika, by zechciał wpłynąć na podwładne sobie organa Dyrekcyi skarbowych, by choć trochę lojalniej i z pożytkiem dla kraju tę rzecz załatwiły. Bo w zeszłym roku, nie tyle organa skarbowe we Lwowie, ile podwładne organa na prowincyi okazały, że nie lubią otwierania źródeł solnych, bo im ta rzecz sprawia pewne techniczne trudności i rozmyślnie dopiero w styczniu zawiadomiono gminy, że mogłyby z owych źródeł korzystać.

To otwarcie tych źródeł rozciągało się na 4 do 5 miesięcy, ale przy tem były postawione warunki tego rodzaju, że się gminom nie opłaciło ubiegać się o otwarcie źródeł solnych. Te studnie do których dzisiaj, ażeby ludność do nich zrazić, wrzuca się zdechłe psy i t. d. — mają gminy na swój koszt na nowo urządzić, ocembrować, trzymać pod zamknięciem i dopiero wtedy będzie wydawaną sól. Na tych warunkach urządzenie studni kosztowałoby 600 do 700 kor. Otóż jeże-

li policzymy ilość soli zawartej w solonce, to przekonamy się, że gminy nie mają w tem interesu i przy tego rodzaju postępowaniu organów Dyrekcyi skarbu i mowy być nie może o tem, ażeby ludność z otwarcia źródeł solnych korzystała.

Dlateęo wystosowujemy do J. E. P. Namiestnika prośbę o otwarcie źródeł na czas dłuższy, przynajmniej na okres 2 lub 3 letni, ponieważ wskutek zeszłorocznej i tegorocznej klęski hodowla bydła podupaść musi.

Zwrócę jeszcze i na to uwagę, że opór organów Dyrekcyi skarhu jest niewłaściwy, gdyż jeżeli porównamy daty statystyczne co do konsumcyi soli w powiatach, które mają otwarte źródła solne z datami z powiatów, które źródeł tych nie mają, n. p. na Podolu, to się okaże że konsumcya soli w powiatach mających źródła solne jest większą, niż na podolu czyli, że wszelkie obawy fiskalne, że konsumcya soli spadnie, są zupełnie fałszywe.

Jest to więc tylko poprostu zaśniedziała biurokracya u naszych organów w okręgowych dyrekcyach skarbu, że nie chcą dopuścić do otwarcia źródeł solnych. Dla tego też jest i ta sprawa naglą dla powiatów, o które się tutaj głównie rozrozchodzi, bo n. p. powiat strzyżowski ma 3 takie źródła, a które nie korzystają ze źródeł solnych, tak jak powiaty w Galicyi wschodniej — jakkolwiek w tym roku klęskowym, zasługiwałaby na uwzględnienie.

(*Brawa*).

Marszałek. Czy żąda kto głosu co do nagłości?

P. **Stefczyk**. Proszę o głos.
P. **Kurowiec**. Proszu o hołos.
P. **Skwarko**. Proszu o hołos.
P. **Bis**. Proszę o głos.

Marszałek. Zanim udzielę głosu posłom zapisanym, zwracam uwagę, że dyskusya obecnie jest ściśle formalna co do nagłości, dlatego proszę p. p. mowców, aby się ściśle trzymali tylko kwestyi nagłości.

Głos ma p. Stefczyk.

P. **Stefczyk**. Wysoki Sejmie!

Nagłość wniosku p. Wassunga pozwalam sobie uzasadnić ze względu na mój okręg wyborczy tem, że w powiecie jasielskim nie mniej jak 40 gmin dotkniętych zostało w sierpniu r. b. straszną klęską gradobicia, a klęska ta nastąpiła po dwóch zalewach przez cztery rzeki które wzdłuż i wszerz powiat przepływają, mianowicie: Wisłoka, Wisłoki, Ropy i Jasiółki. Według obliczeń Wydziału powiatowego, szkody przez gradobicie wyrządzone wynoszą nie mniej jak 1,200.000 kor., a po klęsce przeszłorocznej nieurodzaju, która również powiat jasielski nawiedziła w stopniu może najwyższym i powiat ten należy do najbardziej dotkniętych.

Te trzy nowe klęski w tym roku istotnie doprowadziły ludność niektórych gmin do rozpaczliwego położenia.

Muszę w uzasadnieniu nagłości wniosku p. Wasunga powołać się także na tę okoliczność, że nie z góry, a w szczególności nie odemnie wyszło żądanie i wniosek, ażeby Spółki Reiffeisenowskie udzielały 6 procentowych pożyczek, lecz wniosek ten wyszedł z dołu od ludności i od spółek samych i wobec mnie jakoteż wobec p. Wassunga został podniesiony.

Świadczy to, że ludność odczuwa potrzebę pomocy jako rzecz naglą. Dla tego również o uwzględnienie tych nieszczęśliwych gmin z całą usilnością pozwalam sobie Wys. Izbę prosić i nagłość wniosku popieram.

Marszałek. Głos ma p. Kurowiec.

P. **Kurowiec** Wysokyj Sojme!

Ja popyraju nahłist wnesenia tow. Wassunga imenno z toho powodu: Tamtoho roku małyśmo wełyki elementarni neszczastia, tak szczo prawi ciłaja Hałyczyna, a osobływo rilnyky poterpiły, i potrebowały i potrebujut' pomoczy.

Wys. Sojm poper petycji hromad, aby mohły oderżaty surowyciu w tych powitach, de surowycia je, a do takych powitiw należyt powit Kałuskyj, de powno żereł silnych.

Wys. Sojm uchwaływ poperty petycji szczoby hromadam bezpłatno udiluwaty surowyciu, odnak Dyrekcja skarbu ne zastosuwała sia do toho, i do nyńka bilsze jak połowyna hromad w tim powiti surowyci ne maje. Ludnist' powitu bidna, trudyt sie hołowno wypasom chudoby a pozajak pasza łycha dlatoho koneczno surowyci potrebuje aby poprawyty paszu. Wys. Sojm uchwaływ specjalno uwzhladnyty misto Kałusz, kotroho meszkanci pereważno sut' rilnyka-

my, prawytelstwo na se sia zhodyło, minister finansiw u Widny w komisji budżetowoj zajawyw, szczo maje sia udiluwaty bezpłatno surowyciu w tych powitach, de ona je — odnak Dyrekcja Skarbu zowsim ne zastosuwała sia do toho, i to je dijsno hańboju, aby siu ricz kotra u nas w Hałyczyni nachodyt' sia poddostatkom, kotra nyczo Skarbu ne kosztuje, dorożyty i tym sposobom spyniaty rozwytok i pidnesenie ekonomiczne selaństwa.

Popyraju otże nahłist wnesenia p. Wassunga imenno tuju czast', szczo do bezpłatnoho udiluwania surowyci.

P. **Makuch.** Proszu o hołos.

P. **Jampolski.** Proszę o głos.

Sekretarz p. **Urbański.** Stawiam wniosek zamknięcia rozprawy.

Marszałek. Jest wniosek na zamknięcie rozprawy nad nagłością. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Rozprawa zamknięta.

Głos ma p. Skwarko.

P. **Skwarko** Wysokyj Sojme!

Ja popyraju nahłist' wnesenia p. Wassunga i pry tij nahodi proszu, szczoby Sojm pry poriszaniu toji sprawy uzhladnyw takoż ti hromady powita mostyskoho, kotri seho roku w czerwniu czerez hradobytie zistały znyszczeni a imenno Małniw, Małniwska wola, Kołykiw, Starjawa i Sokola.

Dnia 7. czerwnia 1909 wneseno z tych hromad donesenie do Starostwa w Mostyskach wzhladno do Namisnyctwa z prośboju o pomicz. Prawda, prawytelstwo pryjszło z pomoczeju, odnak duże małoju i zowsim ne wystarczajuczoju.

Dlatoho, proszu, szczoby pry połahodżeniu toho wnesenia uzhladnemo takoż powyższi hromady w mostyskim powiti, szczoby i im Sojm pryjszow z widpowidnoju pomoczyju.

Marszałek. P. Bis ma głos.

P. **Biy.** Nagłość wniosku p. Wassunga w zupełności popieram, jednak muszę zaznaczyć, że i w powiocie liskim dnia 13. czerwca 1909 nawiedził grad gminy Jałe, Zalesie, Kamień i część gminy Jeżowe tak, że zboże zostało zupełnie na polach wybite, albo z ziemią zmieszane.

Mieszkańcy powyższych gmin zostali pozbawieni chleba na cały rok, bo nawet nie ma gdzie obsiać — tak że z powodu tej klęski grozi im głód, nędza i ruina zupełna.

Przyłączam się do wniosku p Wasunga i proszę o uchwalenie nagłości.

Marszałek. P. Makuch ma głos.

P. **Makuch.** Wysokyj Sojme!

Po mynuwszoricznym neszczastiu, jake naweło nasełenie, sej rik zowsim ne dopysaw. Ciłi połozy pidhirkoji Hałyczyny nawiszczeni zistały posuchoju. Prymirom w tołmackim powiti ne małyśmo czerez kilka misiaciw zowsim doszczu tak szczo wsiakaja pasza i ciłaja jaryna, ta weśniani wasiwy propały.

Z naszoji storony ne było w zahali postawłene wnesenie na udiluwanie zapomih dla poratowania tych neszczasływych hromad. My bo w mynuwszim roci mały doświdy, szczo nawit koły prawytelstwo prychodyt' z pomoczeju ludnosty to taja pomicz abo zowsim słabaj, abo ne traflaje w tych dla kotrych imiłaby pryjty. Pokazało sia w mynuwszim roci, szczo strarostwa ne dorosły do takoji akcyji, bo diłały tak, szczo i taja pomicz mała, nikoły ne prychodyła na czas; pokazało sia dalsze, szczo na tych zapomohach robyły interesa riżni geszeftiary, tak szczo w wełykij miri to, szczo buło pryznaczene dla ludnosty, buło pochowane w ich kyszeni.

Majuczy taki doświdy, my ne stawyły wnesku, ałe koły w zachidnych powitach majut kromady distaty zapomohy to i my musymo reklamuwaty nasze prawo, i szczo do wschidnoji Hałyczyny osobenno prosyty, szczoby Wysoka Pałata i prawytelstwo uwzhladnyły brak paszy, jakyj w wełykoji miri wże nyni na Pidhirju dajet sia widczuwaty.

Marszałek. Głos ma p. Jampolski.

P. **Jampolski.** Wysoki Sejmie!

Również popieram nagłość wniosku p. kolegi Wasunga a mianowicie także co do powiatu cieszanowskiego, gdzie również tego roku grady spadły i narobiły ogromne szkody.

Udałem się w tej sprawie do starosty cieszanowskiego ażeby mi przysłał wykaz, czy i w jakich gminach jakie szkody były. Sam też byłem w kilku gminach i naocznie się przekonałem o tych kolosalnych szkodach mianowicie byłem w gminach Drachnowice, Choty-

lubin i Lisie Jamach i t. d. gdzie zboże było zniszczone do szczętu.

Nie chcąc zabierać Wys. Izbie więcej czasu popieram wniosek nagły p. Wasunga i prosiłbym tylko, ażeby przy rozdziale zapomóg również powiat cieszanowski był uwzględniony.

Marszałek. Rozprawa została zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje wniosek p. Wasunga za nagły, zechce rękę podnieść (*Większość*). Wniosek za nagły uznany.

Pod względem formalnym wniósł wnioskodawca o odesłanie jego wniosku do komisyi budżetowej. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*).

Kto się zgadza na odesłanie wniosku nagłego p. Wasunga do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następnie jest drugi wniosek nagły p. Makucha w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Pohonia powiatu tłumackiego.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Makuch.

P. **Makuch**. Wysokyj Sojme!

Hromada Pohoniw, ne wełyke silce, bo czysłyt' 20 numeriw. Dnia 31. mynuwszoho misiacia w południe, wybuch tam ohoń z nezwistnych pryczyn, kotryj znyszczyw połowynu seła a imenno 8 hospodarstw.

Seło Pohonia je nezwyczajno bidne tak, szczo ne może pry pomoczy swojich spiwmeszkanciw wyżywyty tych neszczasływych pohorilciw.

Szkodu obczysłeno organamy żandarmeryji, podano na 9.000 K tak, szczo tym hromadianam, kotri sia spałyły ne zistało sia niczoho, ani z budynkiw ani z zapasiw i sia połowyna sela je wystawłena nyni na najbilszu nuždu.

Z toji własne pryczyny, proszu uznaty moje wnesenie za nahłe a pid zhladom formalnym proszu jeho widosłaty do komisyji budżetowoji.

Marszałek. Czy w sprawie nagłości żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknieta. Przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek uznany za nagły.

Pod względem formalnym, wniósł p. Makuch o odesłanie tego wniosku do komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy pod względem formalnym żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza na odesłanie tego wniosku, nagłego do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Jest dalej wniosek nagły p. Winniczuka, w sprawie regulacyi rzeki Bystrzycy sołotwińskiej koło wsi Zagwoździa.

Dla uzasadnenia nagłości ma głos p. Winniczuk.

P. **Winniczuk**. Wysokyj Sojme!

Rika Bystrycia sołotwyńska uszkodyła pid selom Zagwiždie, bilsze jak 60 morgiw ornoho hruntu i horodiw a nawit' zahrožuje cerkwi, kotroji budowa kosztuwała 56.000 K.

Na znyszczenij czasty seła zistawyła rika same szutrowysko i zrobyła sobi pid samym selom nowe koryto tak, szczo hospodari $^1/_3$ czasty seła musiat' rozbyraty swoji hospodarstwa i de inde sia buduwaty.

Otże suprotiw seho, hromadiane seho seła stojat' pered wełykoju katastrofoju, kotra kożdoho czasu, nakoły woda Bystryci prybude, może nastupyty.

Z toji pryczyny wnoszu:

Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty:

Wzywaje sia Wysoke Prawytelstwo, aby bezprowołoczno prystupyło do regulacyji Bystryci sołotwyńskoji koło Zagwiždia.

Pid zhladom formalnym, proszu mij wnesok prydaty komisyji wodnij.

Marszałek Czy w sprawie nagłości żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły, zechce rękę podnieść (*Większość*). Wniosek uznano za nagły.

Pod względem formalnym wniósł p. Winniczuk o odesłanie jego wniosku do komisyi wodnej.

Roprawa otwarta, czy pod względem formalnym żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza na odesłanie tego wniosku do komisyi wodnej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Jest jeszcze drugi wniosek nagły p. Winniczuka, w sprawie pomocy dla ludności w powiecie stanisławowskim z powodu klęsk elementarnych.

Dla uzasadnienia nagłosci ma głos p. Winniczuk.

P. **Winniczuk**. Wysokyj Sojme!

Dnia 7. łypnia s. r. nawydiw hrad powit stanysławiwskyj i znyszczyw ciłkowyto zemłepłody w hromadach: Zahwizdie, Pasiczna Czukałiwka, Opryszіwci, Rodczi, Wołczyneć, Kołodijiwka, Ohornyki, Pidłuże.

Za mojeju sponukoju c. k. Starostwo dostarczyło na zasiw hreczky, za kotru, połowynu ciny mały zapłatyty hromadiany po żnywach.

Tymczasom dnia 28. serpnia s. r hrad ponowno znyszczyw w tych samych hromadach wsi zemłepłody. Mymo toho neszczastia Prawytelstwo zahrozyło egzekucyjeju za należytist', za dostawłenu na zasiw hreczku.

Lude bidni, szczo ne majut' szczo isty ne w syli zapłatyty, bo niczoho z pola ne zibrały.

W wydu toho wnoszu:

Wysokyj Sojm zwołyt' traktuwaty siu sprawu, jako nahłu i uchwałyty:

1) Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo, aby udiłenu powysszym hromadam na zakupno nasina w łypny seho roku pożyczku widpysało;

2) wzywaje sia c. k. Prawytelstwo, aby znyszczenym czerez hrad hromadam: Zahwizdie, Czukałiwka, Opryszіwci i Wołczyneć, pospiszyło jak najskorsze z pomoczeju czerez udiłenie zapomohy na osinni zasiwy i na paszu dla chudoby.

Pid wzhladom formalnym, proszu o widosłanie mojeho wnesenia do komisyji budżetowoji.

Marszałek. Czy w sprawie nagłości żąda kto głosu?

P. **Sandulak**. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Sandulak.

P. **Sandulak**. Wysokyj Sojme!

Poneże nahlist' wnesenia p. Wynnyczuka szyroko wyjasneno i uzasadneno, ja pryłuczajuś zowsim do seho wnesenia, i proszu, szczoby jeho uznaty za nahłe.

Poneże, jak wyskazaw p. Wynnyczuk, nasinie udiłene czerez starostwo, znyszczenym czerez hrad hromadam, ne mohło wydaty nijakoho zbiża, bo hrad ponowno jeho znyszczyw, otże jesły sia pomicz udiłena czerez starostwo, maje sia nazywaty zapomohoju, to uważaju, szczo ne powynno teper starostwo hrozyty znyszczenym hromadam ekzekucyjeju za połowynu udiłenoji na nasinie pozyczky

Popyraju takoż wnesenie p. Wynnyczuka, szczoby jeho wnesenie widosłaty do komisyji budżetowoji.

Marszałek. Czy w sprawie nagłości żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek uznano za nagły.

Pod względem formalnym wniósł p. Winniczuk o odesłanie jego wniosku do komisyi budżetowej.

Rozprawa otwarta, czy pod względem formalnym żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, prsystępujemy do głosowania. Kto się zgadza na odesłanie tego wniosku do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę p p. sekretarzy o odczytanie wniosków i interpelacyi.

Sekretarz p **Skwarko** (*czyta*:

Nahłe wnesenie p. Senyka i tow. w sprawi zapomohy dla pohorilciw hromady Demna ad Sulatycze, żydaczіwskoho powita.

Nahłe wnesenie p. Makucha i tow. w sprawi rozslidżenia nadużyt' urjadowych organiw pry prymusowim sprowadżuwaniu sezonowych robitnykiw.

Wnesenie posła Z. Skwarka i towaryszіw w sprawi budowy dorih z Mostysk do Krakiwcia i dalsze Lubaczewa i z Mostysk do Rudok.

Wnesenie posła Z. Skwarka i towaryszіw w sprawi zminy zakona krajowoho z dnia 15. serpnia 1895 W. z. kr. cz. 62.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Skwarka w sprawi nadużyt' c. k. Starostwa w Zaliszczykach pry hromadskych wyborach w Capiwciach.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Senyka w sprawi nesankcyjonowania zakona o regulacyji Kładnyci i Brydnyci.

Wnesenie posła o. Kornylia Senyka i towaryszej o zminu §. 4. ustawy iz dnia

17. lutoho 1905 obowiazujuczoj w Koroliwstwi Hałyczyny i Wołodymyryji z Wełykym Kniażestwom Krakiwskym o tworeniu rentowych posiłostej (d. u. i r. k. cz. 40).

Wnesenie posła o. Kornylia Senyka towaryszіw w sprawi czim skorijszoho obwałowania berehiw wże regulowanoji czasty riky Dnistra w sełach Ustie, Rozwadow, Nadityczy, Czernycia, Krupsko, Kyjeweć, Berezyna, powita Żydaczіwskoho, czerez kotri to seła Dnistrer perepływaje i peretynaje hrunta do tych seł należaczi.

Wnesenie posła Dra Korola i tow. w sprawi zminy §§. 2 i 28 zakona o rentowych posiłostiach.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (*czyta*):

Wniosek posła Kazimierza Jampolskiego i tow. w sprawie budowy drogi krajowej od miasteczka Narola powiatu Cieszanowskiego do miasteczka Niemirowa powiatu Rawskiego.

Marszałek. Pierwsze czytanie tych wniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń a interpelacyę odstąpię p. Komisarzowi rządowemu.

Przystępujemy do porządku dziennego. Pierwszym punktem porządku jest:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie galicyjskiej Kasy Oszczędnosci we Lwowie. (**Aleg 512**).

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.**

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi bankowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej w Pilznie na zaciągnięcie pożyczki 150.000 koron (**Aleg 513**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz mą głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.**

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi gminnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek, tudzież wdów i sierót po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie emerytury, pensyi wdowiej, dodatków pięcioletnich i t. p. (**Aleg. 514**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. **Onyszkiewicz.**

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*. Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Michała Myroniuka-Zajaczuka i tow. w sprawie budowy drogi gminnej I. klasy Jabłonów-Kosmacz, powiatu Peczeniżyńskiego (**Aleg. 515**).

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Myroniuk-Zajaczuk.

P. **Myrowiuk-Zajaczuk.** Wysokaja Pałato!

Diło mnoju predłożennoje t. j. budowa dorohy hromadskieji I klasy Jabłoniw-Kosmacz pow. Peczyniżyńskoho.

Wże wid r. 1902 staraje sia powitowaja Rada kołomyjska u Wydiła krajewoho o subwencju z fondiw krajewych na budwu dorohy hromadskoji I. klasy z Jabłonowa do Kosmacza, odnak staranija tiji buły daremni.

Budowa toji dorohy jak uzwiszczajet obczysłenie podanoje czerez Wydił krajewyj, bude kosztowaty około 200.000 K. Taja doroha jest potrebna dla komunikacyjnoho dwyżenai hromadam: Kosmacz, Prokurawa, Brustury i Riczka, a takoż dla napr włenia dorohy do Jabłonowa i do Kosowa.

Wysoka Pałato!

Proszu zauważyty na toje, szczo w horach chlib ne rodyt sia, a narid potrebuje żyty; hirskij hucuł żyje pobilszoj czasty z promysłu t. j. wyrobiw derewlanych, produktiw owoczewych i mołocznych, kotorije musyt' prowadyty w połe za Kołomyju aż do Horodenki i dalsze, tam prodaje i za chlib miniaje, kotoryj nazad prowadyt' do domu, szczoby mih z rodynoju wyżytyś.

A tak jak win ne maje dobroj komunikacji, to ne żyje, tilko muczyt' sia, bo widtiatyj wid świta.

Dalsze proszu Wysokoj Pałaty zuważyty na fakty mnoju doświdczeni, kotri naprowadżu zahalno w korotkosty, bo podribno zabrałoby mnoho czasu, szczo imenno taja doroha nikoły ne wysychaje i w najbilszu posuchu, a to ne tomu szczo w debrach, jeruhach, bołotiach i chołodach, no po powodu eżednewnych tiażkich narodnych muk pry obywaniu chudoby, utraczenju swoho żytia i skropłenju slozamy.

Na tij dorozi rik riczno ne w odynyci a w desiatky czyslat' woziw z naboramy, chudoby i narodnoho żytia, kotre marne hyne. Nema czołowika tak twerdoho sercia kotoryjby iduczy toju dorohoju omynuw czysłenni świdky, kresty jako pamiatnyky pohybszyck furmaniw z chudoboju i dobytkom w debrach.

Wysoko poważanii hospodynowe, na tim jeszcze ne koneć, bo szczoż doperwa dije sia w słabostiach i porodach, hde buwajut' słuczaji i pry dobrij dorozi, szczo zakim prybude likar to wże jeho ne potreba.

Seło Kosmacz czysłyt' 7.000 żyteliw i płatyt' łysze pisłańcia za doruczenie depeszy po 3 korony, a za dostawu zbiża i muky płatiat po 2 do 3 koron wid 100 kilogramiw, w misce na dobrij dorozi płaczenych 50 hroszej takoj prostory.

Taja doroha je dowha około 15 do 16 kilometriw, kotoroj powit kołomyjskij za 4 czy 5 lit pobudowaw około 5 kilometriw, a resztu ne w syłach pobudowaty bo ne ma hroszej. Taja doroha jesły dobuduje sia, to Sało-Kosmacz ne tilko szczo perestane tratyty na dobytok, chudob i żytie marne, no bude maty i wełyki dochody wid czysłennych rodyn pryiżdzajuczych na świżyj wozduch i zdorowu wodu na pokripłenie swoich sył w sławnim na cili hory Kosmaczy.

Otoż po powodu toho wsioho mnoju jako predstawytełem toho powita predłożenoho, maju w powni nadiju, szczo Wysoka Pałata izwołyt riszyty, czczo na budowu dorohy hromadskoji I. klasy z Jabłonowa do Kosmacza, udilaje sia subwencji z fonda krajewoho dorohowoho w wysokosty chotiaj połowyny kosztiw budowy t. j. 100.000 koron i poruczył Wydiłowy krajewomu, szczoby wysław swoich technikiw zniaty dobryj plan i kosztorys.

Zatim horjaczo popyraju swoje predłożenie a pid wzhladom formalnim proszu o widosłanie jeho w komisju budżetowuju

Marszałek. Czy żąda kto głosu pod względem formalnym? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza na odesłanie tego wniosku do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Michała Myroniuka-Zajaczuka i tow. w sprawie udzielenia powiatowi kołomyjskiemu bezprocentowej pożyczki na utworzenie funduszu zapasowego dla robót konserwacyjnych dróg gminnych II. kl. (**Aleg. 516**)

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Myroniuk-Zajaczuk.

P. **Myroniuk-Zajaczuk.** Wysoka Pałato!

Diło mnoju predłożennoje, se je o udiłenie powitowoj Radi kołomyjskij pożyczky w sumi 100.000 kor. na osnowanie fonda zapasowoho robit konserwacyjnych doroh hromadskych II. klasy

Z uwahy na toje szczo teper majut buty koszta robit konserwacyjnych na wspimnenych dorohach pokrywani z podatkiw, kotoryje w toj ciły zakon prypysuje a po pryczyni elementarnych neszczast nawistywszych nas nastupyły czysłennije opusty w podatkach — kotoryje znaczno umenszyły powitowyj budżet na powyzszi ciły wstawłenyj, czerez szczo hospodarka dorohowa musiłaby dowho terpity, po pryczyni szczo narod zistawby sia neszczasływym bez komunikacji, bo ne maje innoj rady tilko chyba braty sia na nowo do szarwarkiw, zdajet sia meni, szcz Wysokaja Pałata nie pożełaje sobi toho szczoby bidnyj narod ponosyw podwojno tiahary te je płatyw i robyw — no własne w tak ważnoje diło i prychyłyt sia z pomoczeju.

A tak jak sej hod daw Boh łuczszij to możnoby — jak ne pobudowaty to chotiaj poprawyty ti dorohy, szczoby narod mih żyty i dla sebe i kraju praciuwaty. No szczoż z toho, koły ne ma hroszej i wsia robota dorohowa zastanowyła sia, a narod terpyt' muczyt' sia i narikaje na swoju hirkuju dolu, ta wysyłaje naczalnykiw hromadskich za poprawoju dorih w powit, kotoroje odnak wertajut beznadeżno.

Ne można tut kłasty wynu i na powit, szczo ne robyt dorohy, bo ne maje czym, bo ne maje hrosza. Odno tilko można zamiczaty nesłusznym po storoni powitowoi Rady kołomyjskoj, a to: jesły ne ma hrosza i wsia robota dorohowa stoit, to meni zdajet sia szczo wystarczyłoby, szczoby dorożnyky, konduktory i inżyniery obserwuwały taki durohy, jaki ony sut teper....

No powitowaja rada kołomyjskaja ne zuważyła na swij nedostatek i prybrała sobi jeszcze i inspektora dorohowoho za 260 koron misiaczno, za kotri to hroszi w odnim hodu możnaby fajnyj kawałok nowoji drohy pobudowaty, abo poprawyty w odnim seli wsi dorohy.

Protyw czołowika jak m jest inspektor dorohowyj ja ne maju niczoho, win sobi czołowik czestnyj i mnoho uważajemyj, (ne buwby sej, to buwby druhyj), ja tilko zamiczaju neoszczadnist powitowoji rady, be jesły brak hrosza i wsia robota dorohowa stoit, to ne treba rozszyrjaty sia ze służboju, bo ne ma do czoho.

A po powodu toho wseho, ja jako predstawytel powitu kołomyjskoho maju w powni nadeżdu, szczo Wysoka Pałata izwołyt' riszyty: powitowoj radi kołomyjskij udiliaje sia z fonda krajewoho bezprocentowu pożyczku w sumi 100.000 K. w ciły osnowania fonda zapasowoho dla robit komunikacyjnych.

Zatym poperaju horjaczo moje predłożenje a pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie toho wnesku w komisyju budżetowuju.

Marszałek. Czy żąda kto głosu pod względem formalnym? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza na odesłanie tego wniosku do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Michała Myroniuka-Zajaczuka i tow. w sprawie robót regulacyjnych na rzece Prucie, na przestrzeni od mostu kołomyjskiego do wsi Siemaszkowce i ustanowienia urzędu regulacyi dla tej części rzeki. (**Aleg. 517**).

Do uzasaonienia wniosku ma głos p. Myroniuk-Zajaczuk.

P. **Myroniuk-Zajaczuk**. Wysoka Pałato!

Chodt tutky o diło najskorszoho prystupłenia do pokinczenia robit regulacyjnych na rici Prut na prostorony wid mosta kołomyjskoho do seła Semakiwci i ustanowłenia urjada dla regulacyji dla tojże czasty riky.

Z uwahy, na toje szczo w powiti kołomyjskim w hromadach: Kołomyja, Oskresińce, Kornycz, Pereriw, Załucze, Mitajiwci, Zamutyńci i Semiakiwci — rika Prut najhirsze hrunta rujnuje i budynki hospodarski zabyraje, z uwahy na toje, szczo prowołoka w prystupłeniu do regulacyi jeji czasty riky w nawedenych mromadach może nanesty neobczysłeni szkody, bo zabere desiatky morgiw nadberežnoho urodżajnoho gruntu razom z budynkamy. tak jak wże wrizałaś w miścia najhustijsze zabudowani, a w naślidstwi seho hrozyt żytelam straszna katastrofa w nedałekij budućnosty, z uwahy na toje proszu Wysoku Pałatu zuważyty na toje, szczo selanyn chliborob, to je fundament kraju i derżawy, bo praciuje na chlib, hoduje chudobu na miaso, kotre sam ne ist' bo nestatky ne pozwalajut, szczo win daje rekruta i opłaczuje podatki łysz z toho kawałka gruntu jakij posidaje, szczo to jeho ciłyj promysł i żytie, a jesły jemu rika i toje zabere, i wyżene jeho tylko z duszeju — to win ostajet sia z rodynoju neszczasływym wicznym syrotoju, bo ne w syłach tohdy nawit wziaty świt na oczy i wyemigrowaty za okean, bo ostaw sia hołyj, tilko szczo spas duszu.

W tym słuczaju ne łyszeń stratyt win sam, no stratyt na nim kraj i derżawa, bo z dobroho hospodarja ostane sia wicznyj żebrak, kotrych i tak dosyt majemo, a z dobroho wrodżajnoho gruntu ostanut sia karmenysti prostrany po kiłkasot metriw w szyrynu siahajuczi.

Otoż jako predstawytel storony kotoroje maju czest' w Wysokij Pałati zastupaty, w powni nadijuś, szczo Wysoka Pałata izwołyt' riszyty:

Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo, szczoby bezprowołoczno prystupyło do zabezpeczenia berehiw riky w wyższe wpomianułych hromadach i w toj ciły ustanowyło osibnyj urjad regulacyi riky Pruta.

Ja horjaczo poperaju moje predłożenie a pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie toho wnesku w komisyju hospodarstwa krajewoho..

Marszałek. Czy żąda kto głosu pod względem formalnym? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza na odesłanie tego wniosku do komisyi gospodarstwa krajowego, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Tracza i tow. w sprawie regulacyi rzek Rybnicy i Pistyńki w powiecie kosowskim. **(Al. 518)**.

Do uzasadnienia wniosku ma głos p. Tracz.

P. **Tracz**. Wysoka Pałato.

Wyływy rik Pistyńki i Rybnyci roblat rik-riczno selanam meszkajuczym nad ich berehamy neobczysłeni szkody. Po bilszych doszczach woda tych hirskych rik wystupaje z berehiw, załywaje pryberežni hrunta, nanosyt' na nych namił i kaminia a duże czasto urywaje sowerszenno berehy i zabyraje selanynowy hrunt z soboju.

Wynni tomu płaski i ne ubezpeczeni berehy tych rik. Kromi toho, szczo do riky Pistyńki je jeszcze odno obstojatelstwo, kotre promawlaje za regulacyju toji riky, imenno na rici Pistynci ide tak zowymyj dykyj spław. Je te odno z neszczast' kosowskoho powitu, kotre rik riczno systematyczno nyszczyt' nadberežnych meszkanciw rik Czeremosza i Pistyńky.

Imenno prawytelstwo udiłyło zarjadowy domen i lisiw koncesyju na dykyj spław derewa na rici Pistynci.

Zarjad kamaralnyj odnak ne wykonuje sam toho spłowu ałe czerez firmu „Scheb i Safrin“.

Firma tota puskaje Pistyńkoju derewo w wełykych masach, kotre rozbywaje selanam pryberežni hrunta a woda zaberaje ze soboju znaczni obszary hruntiw bo $^1/_4$ i $^1/_2$ morga a nawit czasom i po kilka morgiw hruntu.

I tak w ślidstwi spławaczki zabrała woda $1^1/_2$ morga hruntu Nikołajewy Fedorowy i Iwanowy Uhryniukam, zabrała hrunta Maryi Słyżuk, Lesewy Krylukowy, Nestorowy Krylukowy i bohato jeszcze inszym hospodaram z Szeszor.

Tak samo poterpiły wid spławoczki czystenni hospodary włastyteli nadberežnych hruntiw nad Pistyńkoju w Prokurawi, szczo wyczyślu tut łysz Iwana Bretownyka, Onufreja Styżuka i Ilka Wasyłaszczuka.

Kromi toho nyszczyt puszczane Pistyńkoju w masach derewo pryberežni dorohy i mosty.

I tak, szczo ne znyszczyt powin znyszczyt i zabere spławoczka.

Jesłyby nastupyła regulacyja toji riky to prawytelstwo ne schotiłoby na dalsze pozwołyty, rozbywaty wykonani w slidstwie regulacyi berehiw roboty i riszyłoby sia uże raz toj istynno „dykyj“ spław zastanowyty. Na wsiakyj słuczaj tohda hrunta poberežni bułyby zabezpoczeni wid szkody.

Pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie moho wnesenia do komisyi hospodarstwa krajewoho.

Marszałek. Rozprawa pod względem formalnym otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Battaglii i tow. w przedmiocie urządzenia statystyki handlu zewnętrznego Galicyi. **(Al. 519)**.

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Battaglia.

P **Battaglia**. Wysoka Izbo!

Brak statystyki handlowej, brak statystyki wywozu i przywozu towarów do galicya utrudnia w wysokim stopniu zarówno naszą politykę gospodarczą jak ekonomiczną.

Jedynie dla braku cyfr eksportu i importu towarów do Galicyi nie wiemy jakie gałęzie towarów forsować i w jakim kierunku popierać eksport, nie mamy wytycznych, wedle których powinniśmy urządzić nasze bilanse ekonomiczne, ogólna bowiem statystyka państwowa nie daje obrazu importu i eksportu krajów o obszarze tak wielkim i o tak odrębnych gospodarczych warunkach jak Galicya.

Dla braku statystyki handlowej nie mamy oczywiście bilansu handlowego a nie mając bilansu handlowego nie mamy też i bilansu politycznego, nie znamy cyfr, które kraj co roku zagranicy opłaca i które towary z zagranicy otrzymuje

A to oddziaływa również ujemnie i na kredyt.

Bo jak w życiu prywatnem tak i w życiu finansowem kraju bilans jest miarą kredytu i tak jak przedsiębiorstwo, które żąda kredytu musi na żądanie przedłożyc bilans, tak samo musi uczynić i kraj.

Galicya nie ma możności pokazania zagranicy bilansu handlowego a tem samem i politycznego, tak że pod tym względem znajduje się w gorszem położeniu.

Z tem łączy się cały szereg spraw innych, jak n. p. dziedzina polityki taryf kolejowych gdzie dla poparcia naszych żądań nie możemy przedłożyć cyfr, któreby za nami przemawiały.

Starania w tym kierunku wdrażano już od lat 20 i rozpoczęte zostały w roku 1885 przez p. posła Pilata w tym kierunku, aby zarządy kolei żelaznych i poczt tak zreformowały swoją statystykę, aby mogły służyć tym naszym celom, o których mówiłem.

Starania te jednak od lat 20 prowadzone nie doprowadziły do rezultatu.

Nie ma też szansy, by zaszła zmiana w tym kierunku jak nam potrzeba.

Nie pozostaje nam więc nic innego, jak drogą ustawodawczą urządzić taką statystykę, zaprowadzić ustawowo statystykę towarów przywożonych i wywożonych.

Statystykę taką wyobrażam sobie na wzór statystyki ruchu zaprowadzonej dla obrotu między Austryą a Węgrami.

Sądzę, że ta sprawa, która dla poznania stosunków ekonomicznych kraju a następnie jako wyłączna dla polityki gospodarczej ma niewątpliwie wielkie znaczenie i dlatego bliżej jej tu motywować nie potrzebuję, i dlatego kończę wnioskiem formalnym na odesłanie tego wnioku do komisyi przemysłowej.

Marszałek Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Kiweluka i tow. w sprawie założenia gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Kopyczyńcach. (**Al. 520**).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Kiweluk.

P. **Kiweluk**. Wysoka Pałato!

Pered kilkoma dniami p. Dr. Ołesnyckyj naprowadyw daty widnosiaczi sia do naszoho szkilnyctwa.

Daty tiji ja pozwolu sobi tut powtóryty, by sia wony Wam Panowe wbyły w pamiat'.

I tak:

Koły Wy majete 68 szkił serednych my majemo łysz 6, koły u Was odna szkoła wypadaje na 58.558 meszkanciw, to a nas odna skoła wypadaje na 513 300 meszkanciw. Koły u Was na odnu szkołu wypadaje 357 uczenykiw, u nas 945 uczenykiw. koły prawytelstwo wydaje na Waszi szkoły 5,604.956 kor., to na naszi łysz 599.000 K.

Cyfry tiji samy za sebe howorjut' a mowu rozumije nasz narid.

Win znaje, jak na poły szkilnyctwa fest pokrywdżenyj i dlatoho dochodyt hołosno do nas jeho hołos: „Dajte nam szkił, dajte nam świtła!"

A zasnowkom toho hołosu jest takoż moje wnesenie.

Koły pryhlanemo sia rozprawi, kotra tut mynuwszoho roku buła rozdiłena meży Paniw, koły pryhlanemo sia rozprawi p. Dr. Nachera pobaczymo, szczo tam pry kincy jest mapka o rozmiszczeniu szkił serednych. I na tij mapci pobaczyte Panowe, szczo ciłyj wschidnyj płach kraju nad Zbruczom o nasełeniu 366.817 meszkańciw obszaru 351 kilometriw ne maje ani odnoji szkoły serednoji ani polskoji ani ruskoji.

Szczoby mohły skorystaty z szkił serednych meszkanci toho płachu kraju musiat' dity swoji kilkanajciat' a nawit' kilka sot kilometriw posyłaty.

Widczuwajut ony potrebu szkoły serednoji tak sylno, szczo tworjat' nawit' prywatni szkoły i posyłajut' tam dity.

Wnesok mij strimyt' do zasnowania gimnazji w Kopyczyńciach.

Comuż ja stawlaju wnesenie na zasnowanie gimnazji a ne szkoły realnoji abo jakojś ynszoji szkoły serednoji?

Neraz tut pidnosyły sia hołosy, szczo zabohato majemo tych gimnazji szczo za bohato produkujut' wony inteligentnyj proletarjat.

Tomu twerdżeniu muszu kategoryczno zapereczyty.

W zahali gimnazyji naszi nawit' polsky a tim mensze rusky ne produkujut' za bohato inteligencji, a dokazom toho najlipszym fakt, szczo na wsich stanowyskach, hde wymahaje sia uniwersyteckoho obrazowania, do kotroho wstupom jest obrazowanie gimnazjalne, brak sył.

Po urjadach, w wilnych zawodach wsiudy widczuwaje sia brak.

A dalsze obrazowanie gimnazjalne, chotiaj i ne pewne potrebne jest kożdomu i w kożdym stani.

I remisnykowy i promysłowcewy potribne jest ukińczenie szkoły serednoji, bo szkoła narodna teper wże ne wystargzaje.

Dlatoho wnesok mij strimyt' własne do zasnowania gimnazji.

Strimyt' do założenia gimnazji w Kopyczyńciach poneże Kopyczyńci najłuczsze na tu cil sia nadajut'.

Misto to je teper w seredyni kilkoch powitiw powita skałackoho, husiatyńskoho, czortkiwskogo i borszczowskoho, maje duże dohidnu komunikacju, bo żeliznycia rozchodyt sia w kilka storon, maje także i dobri dorohy meży bilszymy mistamy.

Wnesenie moje strimyt' do zasnowania gimnazji ruskoji z ruskym jazykom wykładowym a to dlatoho poneże tiji powity wykazujut ponad 70% ruskoho nasełenia.

Otże ciłkom słuszna ricz, szczo należyt sia tam nam ruska gimnazja.

Jak nasełenie widczuwaje potrebu ruskoji szkoły serednoji w tych okołyciach najlipszym dokazom toho jest, szczo mymo tiażkich usłowyj, mymo ob tiażenia tak podatkamy derżawnymy jak i dodatkamy autonomicznymy, meszkanci stiahajut sia z ostatnoho, ostatni soki z sebe wytyskajut i własnymy syłamy uderżujut prywatni kursza gimnazjalni z kotrych wże toho roku bilsze jak 20 chłopciw zdało ispyt wstupnyj do druhoji klasy.

A preciń to jest nesprawedłuwist, bo i toti meszkanci opłaczujut podatki i pryczyniajut sia do uderżania instytucyj publycznych! A mymo toho potreby proświczenia tych meszkanciw ne sut' zaspokojeny!

Hadaju, szczo tiji motywa mnoju nawedeni ciłkom sut' dostatoczni na oprawdanie moho wnesenia.

Narid domahaje sia wid Paniw faktiw!

Czasy koły pusti słowa i obitnyci mohły nas wdowołyty wże mynuły. Narid wyczikuje wid was Panowe zaspokojenia potreb naszych i nadije sia, szczo bażania jeho budut' spowneni.

Pid wzhladom formalnym wnoszu na widosłanie moho wnesenia do komisji szkilnoji.

Marszałek. Rozprawa pod względem formalnym otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Kurowca i tow w sprawie przekształcenia szkoły przemysłowej uzupełniającej w Kałuszu na szkołę przemysłowo-handlową. (**Aleg. 521**).

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Kurowiec.

P. **Kurowiec.** Wysoka Pałato!

Postawywjem wnesenie na pereminenie promysłowoji uzupowniajuczoji szkoły w Kałyszy na szkołu promysłowu torhowelnu a motywa toho sut' ślidujuczi.

Szkoła taja, jaka teper istnuje ciły ne widpowidaje swojomu założeniu i ne spowniaje swoho obowiazku.

Bo jak znajemo, kłyczem zahalnym w naszym kraju serod suspilnosty tak polskoji jak i ruskoji jest pidnesenie promysłu i torhowli, bo se także pidnesenie dobrobutu krajewoho.

Otżeż dla pidnesenia dobrobytu materjalnoho narodu a także i bohactwa krajewoho koneczno potreba widpowidnych szkił.

W tisnij zwiazy z rozwytkom szkilnyctwa torhowelnóho i promysłowoho

stoit takoż rozwytok torhowli i promysłu.

Na żal zasnowenie takych szkił zawodowych u nas ne ide w pari z zasnowaniem ynszych szkił.

Jesły jest potrzeba dalszoho utworenia gimnazyj w kraju, bo tym bilsze potrebni je w tak bidnym kraju posered tak łychych obstawyn ekonomicznych szkoły promysłowi i torhowelni, a to tym bilsze, szczo ti szkoły sut' preznaczeni dla najbidnijszych werstw, bo do ukińczenia szkił serednych, t. j. gimnazyalnych i realnych potreba bilszoho zasobu hrosza i z tych szkił mohut korystaty tilky zamożnijszi klasy. Nasz narid tak ruskyj jak i polskyj je bidnyj i jemu duże tiażko wychodyt wyższi szkoły kinczyty: dlatoho .o własne dla tych werstw potreba koncze utworyty szkoły promysowi.

Wże mynuwszoho roku uchwaływ Sojm wizwaty c. k. prawytelstwo do planowoji i systemątycznoji akcyi na poły zakładania szkił promysłowych, odnakże. jak wse i tutka robyt' sia zakładaniu tych szkił trudnosty. bo prawytelstwo żadaje wełykich wkładiw wid hromad, w kotrych taka szkoła maje buty utworena.

Ja stawlaju wnesenie na perestrojenie promysłowoji szkoły dopowniajuczoji w Kałuszy na szkołu promysłowu-torhowelnu iz ślidujuczych motywiw.

Imenno, szczo ta szkoła, jaka istnuje je newidpowidna, to najlipszym dokazom je, szczo frekwencya za ostatni try lita zmenszaje sia.

I tak w roku 1906/07 buło na kursi pryhotowawczim 42 uczynnykiw, w I. klasi 39, a w II. klasi 20 razom 101 uczennykiw.

W r. 1907/08 pryhotowawczyj kurs zwydeno, do klasy I. chodyło 50 uczennykiw, do II. klasy 36, razom 86 uczennykiw, a w r. 1908/09 do I. klasy 35 a do II. klasy 22, razom 57 uczeonykiw. Otżeż frekwencyja rik riczno spadaje i ti cyfry wskazujut. szczo ti szkoły sut neproduktywu, szczo ne spowniajut swojej zadaczi, szczo po skinczeniu toj szkoły nemaje sia żadnoji praktycznoji korysty i tomu taja szkoła musyt opadaty.

Otże zamist takoji szkoły neproduktywnoji, łychoji, kotra ne pryczyniajeś ani do pidnesenia torhowli, ani promysłu, ani proświty, treba dokoncze totu szkołu zreformuwaty. Zaosnowanie takoji szkoły promysłowo-torhowelnoji w Kałuszy jest potribne z tych powodiw: Kałusz je ruchływym torhowelnym mistom, czyślaczym 9 tysiaczy meszkaciw a z powitom razem 75 tysiaczy meszkaciw. Zemla w tim powiti ne je duże urożajna i treba dokoncze daty sposibnist do żytja bidnym meszkańćam toho powita. Natomist powit kałuskyj je bohatyj w bohactwa zemni, tam sia znachodiat pokłady solni, gips, wisk zemnyj i derewo. Otże z tych wzhladiw nadaje sia toj powit duże do rozwynenia torhowli i promysłu. W tim powiti wzmahaje sia wże w poślidnych czasach meży selaństwom ruch kupeckyj, w kożdim majże seli je 2 i 3 kramnyci. Otże wskazuje, szczo nasz selanyn wże sam uznaje, szczo ne może z zemli wytiahnuty widpowidnych sredstw do żytjia i zwertajeś do handlu i dlatoho tym bilsze treba pryjty jemu w pomicz i pryhotowaty jeho do kupectwa. Do toho nadajeś duże dobre szkoła promysłowo-torhowelna i to w Kałuszy tym bilsze, szczo w tim powiti wzmahaje sia ruch spiłok mołoczarskych a do wedenia takych interesiw treba dokoncze znajomosty kupectwa.

Z tych nawedenych mnoju pryczyn je wskazane dokoncze zwynenie szkoły takoji, kotra ne daje żadnych korystej i kosztuje hroszej a perestrojenie jeji na szkołu taku, kotra widpowidaje teperisznym obstawynam ekonomicznym, imenno wskazane je perestrojenie promysłowoji szkoły dopowniajuczoji na szkołu promysłewo-torhowelnu.

Otże ja popyraju moje wnesenia i pid wzhladom formalnym wnoszu na widosłanie joho do komisyji promysłowoji.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Kurowca i tow. w sprawie przekształcenia dwóch sześcioklasowych szkół ludowych w Kałuszu na 3, a względnie 4-klasowe szkoły wydziałowe. (**Aleg. 522**).

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Kurowiec

P. **Kurowiec.** Wysokij Sojme!

Ja stawlaju wnesenie w sprawie perestrojenia dwoch 6-klasowych szkół na-

rodnych w Kałuszy na 3 a zhladno 4 klasowi szkoły wydilowi.

U nas w Kałuszy je 5 szkił. sut 2 szesty klasowi szkoły, odna mużeska a odna żinocza, dalsze sut dwi 4-klasowi szkoły i odna odnoklasowa. Do szkił tych chodjat dity z Kałusza i z dwoch pobłyzkych hromad, kotri ne majut własnoji szkoły. Otżeż meszkanci tych troch hromad, czyslujuczych około 10, do 12,000 dusz, sut' znewołeni prysyłaty swoji dity do tych szkił.

Krim toho powit, ne majuczy serednych szkił, je ponewołenyj posyłaty swoji dity do tych szkił jaki sut a pozajak ne ma tam serednoji szkoły zawodowoj abo serednoji, musiat sia wdowołyty szestoklasowoju szkołoju.

Toti 6-klasowi szkoły sut na nyniszni czasy zowsim newidpowidni, bo ukinczenie 6-klasowoji szkoły ne daje wstupu ani po seminaryj uczytelskych, ani do szkił zawodowych, bo do pryniatja do tych skił potreba ukinczyty kilka klas szkoły serednoji. W Kałuszu frekwencya szkilnych ditej wykazuje ponad 2000 ditej, szczo je korystnym objawom i dokazom, szczo meszczaństwo i selaństwo horne sia do nauky. Ta frekwencyja wid kilkoch lit wzmahaje sia w duże sylnyj sposib, bo koły wr. 1904/5 buło w 5 i 6 klasi narodnoji szkoły w Kałuszu 70 uczennykiw, to wże w roku 1908/09 zbilszajeś ta frekwencyja do czysła 90 a seho roku wpysało sia do tych dwoch klas 146 uszennykiw.

Panowe, jak wże skazawjem, taki wyższoklasowi szkoły narodni ne prynoszat żadnoji korysty, to dokoncze potreba ti szkoły pereminyty na wydiłowi, a imenno dlatoho, by umożlywyty prystup do praktycznych zawodowych szkił.

Dalsze w Kałuszy nema żadnoji szkoły serednoji i dlatoho wskazane je daty bidnijszij czasti ludnosi możnist' obrazowaty swoji dity w szkołach wydiłowych, po kotrych ukinczeniu można dalsze obrazowaty sia w szkołach zawodowych, promysłowych, torhowlanych

Z tych otże pryczyn ja popyraju swoje wnesenie i pid wzhladom formalnym wnoszu na widosłanie jeho do komisyi szkilnoji.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemu do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Więk zość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Witesa i tow. w sprawie otwarcia przystanku kolejowego we Woli rzędzińskiej dla ruchu osobowego i towarowego. (**Aleg. 523**).

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Witos.

P, **Witos.** Wysoki Sojmie!

Ponieważ sądzę, że już motywa samego wniosku dostatecznie udowodniły jego racyonalność, nie będę zabierał wiele czasu i ograniczę się do bardzo krótkiej przemowy.

Na linii kolei państwowej pomiędzy stacyami: Tarnowem i Czarną znajduje się przystanek kolejowy Wola rzędzińska, zamknięty zupełnie dla ruchu towarowego i osobowego. Ponieważ odległość pomiędzy temi 2 stacyami wynosi 20 kilka klm. i gęsto jest obsadzoną ludnością rolniczą, a gminy tamtejsze stoją na wysokim stopniu kultury i rozwoju ekonomicznego, należące do powiatu politycznego Tarnów, stojąc w bardzo licznych stosunkach handlowych z miastem tamtejszem i z władzami, niesłychanie wielką przeszkodę mają mieszkańcy tamtejsi w tem, że mając obok siebie kolej muszą jeździć drogami gminnemi niejednokrotnie niemożliwemi, cały szereg kilometrów, gdy tymczasem, przez rozszerzenie przystanku dla ruchu towarowego i osobowego mieliby na miejscu to, do czego muszą dążyć, jak już wspomniałem cały szereg kilometrów bardzo złymi drogami.

Ludność tamtejsza, zamieszkująca gminy Wola rzędzińska, Wola pogórska, Zaczarnie, Żukowice stare, Żukowice nowe i Jastrząbka nowa jest wysoko pod względem ekonomicznym rozwinięta i rozwija się bardzo szybkiem tempie, sprowadza bardzo wiele sztucznych nawozów i różnych towarów do jej codziennego użytku potrzebnych.

Pomimo próśb tych gmin pod adresem dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie wystosowanych dotąd otwarcie tego przystanku nie nastąpiło; dlatego też w myśl żądania tych gmin, w interesi publicznym dziesiątek tysięcy mieszkańców, obok kolei mieszkających mam dzisiaj zaszczyt prosić Wysoki Sejm o łaskawe przychylenie się do mego wniosku i o uwolnienie ubogiej ludności tamtej-

szej od kłopotów, na jakie do tego czasu jest narażoną.

Upraszam więc!

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w drodze właściwej spowodował otwarcie kolejowego przystanku Wola rzędzińska dla ruchu osobowego i towarowego a przez to uchronił ludność tamtejszą od straty czasu i od kłopotów, na jakie dotychczas była narażoną

Pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do komisyi kolejowej.

Marszałek Rozprawa otwarta. Czy żąda kto gosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Kędziora i tow. w sprawie dotacyi funduszu zapomogowego na drenowanie gruntów włościańskich. (**A'e. 524**).

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Kędzior.

P. **Kędzior**. Wysoki Sejmie!

Przedewszystkiem muszę sprostować błąd drukarski, jaki się zakradł do wniosku, mianowicie, że następne dziesięciolecie od r 1911 ma trwać tylko do roku 1920, a nie 1921.

W myśl uchwały Wysokiego Sejmu z 5. lipca 1901 wyrzuconą została dotacya roczna na drenowanie grantów włościańskich tylko na jedno dziesięciolecie 1901—1910. Mianowicie w pierwszych 5 latach uchwalano po 50.000 kor. w 2 następnych po 80.000 kor. a w ostatnich czterech po 200.000 kor. razem 1,130.000 koron.

Ponieważ drenowanie przeprowadza się za kwotę 3 razy większą bo oprócz kraju przyczynia się do kosztów także państwo i konkurencya, zatem do r. 1910 Wydział krajowy przeprowadzi drenowanie gruntów włościańskich za sumę 3,390.000 koron.

W pierwszych latach koszta drenowania jednego morga wynosiły przeciętnia 100 kor obecnie dosięgają kwoty 200 kor. tak iż przeciętnie wynosi koszt drenowania morga 150 kor., w pierwszym 10-leciu wydrenuje się okrągło 22.600 morgów.

Tymczasem mamy w Galicyi 3,000.000 ha. gruntów ornych, czyli 6,670.000 morgów,

Przed laty 20 obliczaliśmy, że 20% tego obszaru wymaga drenowania; od czasu jednak, kiedy Wydział krajowy udziela pożyczek bezprocentowych na drenowanie i kiedy zbudowano fabrykę cukru w Przeworsku, pokazuje się, że dla powiększenia zawartości cukru w burakach drenuje się nawet takie grunta przepuszczalne, gliną cementową, jak płaskowzgórze pomiędzy Lańcutem, Przeworskiem i Przemyślem, drenują zaś nie tylko obszary dworskie, ale i włościańskie. Dalej drenuje się obecnie także grunta piaskowe dyluwialne, okazuje się bowiem że nawet piaski podmokłe t. z. sapy w powiatach cieszanowskim i jaworowskim także się drenuje dla uzyskania większej produkcyi kartofli, bo jak wiadomo na morgu sapu niedrenowanego zbiera się około 30 korców kartofli, a na takim samym drenowanym obszarze 80 korcy kartofli w latach mokrzejszych.

Obecnie liczyć się musimy z tem, że w Galicyi trzeba wydrenować 40% powierzchni wodnej, a więc nie 1,300.000 morgów, jak pierwotnie przypuszczano, ale 2,600.000 morgów, a ponieważ powierzchnia gruntów włościańskich w Galicyi wynosi 75½% t. j. przeszło ¾ całego obszaru gruntów ornych, okazuje się z tego że włościańskich gruntów musimy wydrenować 1,900.000 do 2,000.000 morgów.

Dotychczas w pierwszym 10-leciu wydrenowaliśmy zaledwie 22 do 23.000 morgów więc zdaje mi się, że wniosek mój jest uzasadniony, że nie możemy na dotychczasowem poparciu drenowania poprzestać, ale musimy dalej akcyę prowadzić.

W r. 1901 Wydział krajowy motywował wniosek swój na subwencyonowanie drenowania gruntów włościańskich przybytkiem dochodów z powodu udziału kraju w podatkach od spirytusu i od r. 1911 będzie miał kraj z tego tytułu mianowicie z opłat szynkarskich, jeszcze większą kwotę, bo jak Wydział krajowy oblicza, przeszło 11 milionów. Słusznem jest tedy by konsumenci, — bo nie szynkarze tylko konsumenci uiszczać będą w rzeczywistości te opłaty — w odpowiednim stopniu skorzystali.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do komisyi gospodarstwa krajowego.

(Brawa).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje: Pierwsze czytanie wniosku p. Sodomory i tow. w sprawie założenia w Galicyi wschodniej kosztem kraja publicznego domu składowego na zboże. (**Alg. 525**).

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Sodomora

P. **Sodomora**. Wysokij Sojme!

Moje wnesenie dotyczyt sprawy duże ważnoi hołowno dla naszoho selaństwa a imenno sprawy osnowania krajewym kosztom u schidnij Hałyczyni publycznoho składowoho domu na zbiże. Pro konecznu potrebu osnowania takoho domu howoryt sia u nas po wiczach, na czytalnianych schodenach, pysze sia po czasopysiach odnak dosy ne wspiły my zaspokoity tak ważnoji potreby, ne wspiły my zadosyt uczynyty tak ważnym domahaniom rylnyczoho nasełenia naszoho kraju.

A z pryczyny nedostaczi takoji instytucyji toje rilnycze nasełenie, kotre preciń stanowyt pidwałynu suspilnosty, tratyt rik riczno miliony.

Koły tilko myne sia toj czornyj perednowok, koły hospodar na seli wspije zładyty jakij koreć zbiża, to wże po seli uwywajut sia riżni torhowci zbiża, kotri tak, jak hospodar oczikuwaw neterpływo toji chwyli, koły zmoże prodaty deszczo zbiża, szczoby obihnaty pekuczi domasznij potreby tak samo i ti tak zwani po sełach „handełesy“ oczekiwały neterpływo toho czasu, koły zmożut robyty dobryj „geszeft“ na chłopach.

Wony u potrebujuczoho zbytu płid swojeji praci chłopa, skupowujut zbiże po kilka koron nyższe na sotnari wid torhowoji ćiny, widstawlajut te zbiże do bilszych kupciw po mistach, aż doperwa ti wysyłajut tuju tiażku praciu naszoho rilnyka na świtowi rynky, prodajut po dijstnij cini i z toho roblat kolosalni majetky.

Hadaju szczo łeżyt w interesi kraju zapobiczy takomu straszennomu wyzyskowy naszych rilnykiw, a zapobiczy jemu można, tilko osnowaniem publycznoho składowoho domu na zbiże, w kotrim nasz chliborob mihby, abo bezposeredno abo za poserednyctwom naszych selskich czytałeń, kramnyć i inszych instytucyj — prodawaty po dijsnij cini płody swojeji tiażkoji praci.

Nyni nawit takij zaribnyk, kotryj robyt w żnywa „za snip“ to i toj w oseny prodast deszczo stoi zarobszczyny, nyni netilko bilszi ałe i seredni hospodari osobływo na naszim Podilu je w możnosty za pomoczeju mołotareń dostarczyty w oseny znacznijszu skilkist zbiża na kotre w takim publycznim składowim domi mohłyby pibraty bud'to tytułom zadatku potribnyj hrisz, bud'to prodaty za hotiwku, bud'to złożyty w tim domi zbiże na jakijś czas w ciły bezpeczeństwa wid wohniu, kotryj takoż pożyraje neraz czymało hotowoji ludzkoji praci.

Korotko każuczy, takyj publycznyj dim składowyj na zbiże se bułaby instytucya kotra ochroniałaby nasze rilnycze nasełenie wid wyzysku i szkid i pidnesłaby jeho materyjalno.

W tij ciły postawyw ja swoje wnesenie i pid wzladom formalnym proszu o widisłanie jeho do komisji hospodarstwa krajewoho.

Marszałek. Rozprawa otwarta Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje: Pierwsze czytanie wniosku p. Landaua i tow. w sprawie akcyi zmierzającej do zwalczania drożyzny mieszkaniowej w miastach, (**alg. 526**).

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Laudau.

P. **Landau**. Wysoki Sejmie!

Jeżeli pozwoliłem sobie postawić osobny wniosek na wdrożenie akcyi zmierzającej do zwalczania drożyzny mieszkań w miastach, to uczyniłem to raz z tego powodu, że kwestya mieszkań jest kwestyą powszechną dotyczącą wszystkie warstwy ludności, powtóre dlatego, że staje się ona coraz bardziej piekącą, przybiera cechy prawdziwej klęski, która dotyka szerokie warstwy ludności.

Zarówno bogatsi i biedniejsi cierpią wskutek drożyzny mieszkaniowej, ale z natury rzeczy dotyka i trafia klęska ta najdotkliwiej mniej zamożne warstwy ludności urzędników, drobnych kupców, rzemieślników i robotników, którzy często więcej niż jedną trzecią część całego

swego dochodu muszą obracać na wydatki połączone z mieszkaniami.

Ponadto mieszkania, z których sfery te korzystają, przeważnie są tak niewłaściwe i tak nieodpowiednie, że nie czynią zadość kardynalnym wymogom hygieny i kultury.

Przyczyny drożyzny mieszkaniowej są we wszystkich miastach mniej więcej jednakie i są powszechnie znane, a więc szybki wzrost ludności, napływ ludności z okolic sąsiednich do miast, szybki wzrost renty gruntowej, nierównomierność między podażą, a popytem, podrożenie artykułów żywności, a co zatem idzie ogromne podrożenie roboty budowlanej, ogromne podrożenie artykułów budowlanych, to wszystko są powszechnie znane, ogólne przyczyny drożyzny mieszkaniowej po miastach.

Jeżeli do tego dodamy niesumienną spekulacyę gruntami, niesumienną spekulacyę domami mieszkalnymi, jeżeli do tego dodamy bardzo wysokie podatki domowo-czynszowe i dodatki do podatków, to mamy obraz, całokształt przyczyn, które się składają na t. zw. nędzę mieszkaniową po miastach.

Jeżeli mamy zwalczać tę nędzę mieszkaniową, to musimy tu chwycić się takich środków, które trafiają te wszystkie przyczyny.

Nie wystarcza zwalczać jedne z nich. Dla przykładu podniosę fakt, że sama akcya obronna przeciw fiskalizmowi, jako takiemu, nie wystarcza, bo jak długo domy są budowane przez kapitał prywatny, tak długo ulgi podatkowe idą na korzyść właścicieli domów, a nie na korzyść mieszkańców, tak długo ulgi podatkowe są podarunkiem dla właścicieli domów, tak, że bezpośredniego wpływu na cenę mieszkaniową taka polityka nie ma.

To też należy szukać sposobu bezdośredniego odpierania, bezpośredniego zwalczania tej drożyzny.

Takim sposobem jest jeden ogólnie już zagranicą przyjęty, mianowie budowanie znacznej ilości domów o tanich i zdrowych mieszkaniach nie przez kapitał prywatny lecz przez związki na samopomocy oparte — i to związki, które nie powinne mieć charakteru humanitarnego lecz powinne być oparte na zasadzie zdrowej samopomocy a jako takie mogą zwalczać skutecznie spekulacyę i jej najgorsze objawy.

Zagranicą pod tym względem poczyniono doświadczenia znakomite.

Gminy we własnym zarządzie budują tanie mieszkania, powstały setki stowarzyszeń na samopomocy opartych, wybydowano dziesiątki tysięcy mieszkań tanich i zdrowych.

I u nas w większych miastach powstają stowarzyszenia urzędnicze, które mają za zadanie budowanie domów dla urzędników, powstają także stowarzyszenia dla innych warst ludności. Że wspomnę tu o Krakowie, który pod tym względem może powołać się na pozytywne rezultaty.

Oprócz dwu stowarzyszeń urzędniczych powstało w latach ostatnich stowarzyszenie powszechne, które ma na celu budowanie domów dla niższych warstw ludności — stowarzyszenie, które zdołało zebrać dość wysoki kapitał udziałowy, które postawiło kosztem ćwierć miliona koron kilka większych budynków a obecnie przy pomocy gminy, która z tytułu udziału ofiarowała kompleks gruntów, przystępuje do budowy dalszych. Z natury rzeczy akcya taka, o ile oparta jest na kapitale samych stowarzyszeń, musi być ograniczona — i aby zapewnić jej szerszą działalność, konieczna jest pomoc ze strony związków większych, państwa i kraju. Pod tym względem pomoc państwa i kraju może mieć decydujące znaczenie.

W szczególności kraj może przez swą wielką instytucyę finansową, przez bank krajowy w dwojaki sposób przyjść z pomocą stowarzyszeniom mieszkaniowym — może przyczynić się większym udziałem pieniężnym a przez to utrwalić i wzmocnić podstawy stowarzyszenia, utrwalić i wzmocnić jego zdolność kredytową — może z drugiej strony przyczynić się na dogodnych warunkach udzielanym kredytem.

W tej mierze pozwolę sobie przypomnieć, że zeszłego roku poseł Leo postawił w formie rezolucyi wniosek, ażeby Wydział krajowy w porozumieniu z bankiem krajowym akcyę tę przedsięwziął.

W odnośnem sprawozdaniu Wydziału krajowego jest ustęp stwierdzający, że zwołana została ankieta, wyników jednak tej ankiety nie znamy.

Wprawdzie Bank krajowy zapewnia nas o swej życzliwości, o której jesteśmy zupełnie przekonani — idzie jednak o to, by tę życzliwość w czyn wprowadzić i przyjść z pomocą stowarzyszeniom urzędniczym jak i ogólnym i robotniczym

Z drudiej strony również i rząd może w tej sprawie dużo zdziałać, raz analogicznie do akcyi kraju przez zasilenie funduszami stowarzyszeń mieszkaniowych, powtóre przez budowę domów dla swych urzędników — jak to dla urzędników kolejowych pewne kroki już poczyniono, ale także dla urzędników sądowych, pocztowych i t. d.

Oprócz tego rząd może wpływać pośrednio na odpowiednią akcyę w ten sposób, że będzie stawiał gmachy dla swych władz i instytucyi, przez co opróżni domy, z których będzie mogła korzystać ludność.

Wreszcie podnieść należy jeden moment — że mianowicie należałoby zachęcić taką inicyatywą kapitał prywatny, lokowany często bezużytecznie w papierach, by brał udział w przemyśle budowlanym, ażeby zasilał ruch zmierzający do postawienia cegielni, fabryk dachówek i betonu i t. d. na wyższym poziomie, by je przez to uczynić zdolnymi do konkurencyi i zmodernizować, by w ten sposób mieć materyał bydowlany tani.

Akcyą tą ogromnie szeroką, jeśli kraj podejmie inicyatywę, zrobimy jeden krok naprzód na drodze do rozwiązania jednego z najważniejszych zagadnień polityki socyalnej.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do komisyi bankowej.

(*Oklaski*).

Marszałek. Rozprawa pod względem formalnym otwarta. czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Makucha i tow. w sprawie udzielenia zapomogi mieszkańcom gminy Podpieczary powiatu tłumackiego, nawiedzonym trzykrotnym gradobiciem w roku 1909. (**Al. 527**).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Makuch.

P. **Makuch**. Wysokyj Sojme!

Znajemo, szczo mynuwszyj rik zapysaw sia dużymy szkodamy elementarnymy. I hromada Pidpeczary towmackoho powita duże sylno potarpiła czerez wyliwy: 500 morgiw chłopskoji zemli ciłkom bułło znyszczenych, tak szczo lude ani stybłyńki z pola toho ne zibrały.

Z mynuwszoricznoji akcyji ratunkowoji ne mały hromadżane powita wełykoji korysty a specyalno Pidpeczary distały ledwo kilkanajciat koron w naturi.

A toho roku nawistyło Pidpeczary trykrotne hradobytie, tak szczo lude ne majut nawit czym sia pożywyty Z toi nahody pomicz zi storony kraju i derżawy je koneczna, osobływo pomicz w tim napriami, szczoby derżawa dała bezprocentowi pożyczky i ulokowała jeji w tamocznij kasi Raiffeisena.

Takoji własno pomoczy domahałyśmo sia mynuwszoho roku a pomicz taka może zapobiczy tomu, szczoby ti lude, kotri wid nużd duże poterpiły ne emigruwały na zarobok

Z toji pryczyny proszu o widosłanie mojeho wnesenia do komisyji budżetowoji.

(*Oklaski*).

Marszałek. Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*. Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Cieleckiego i tow w sprawie założenia w Czortkowie szkoły średniej z językiem wykładowym polskim (**Al. 528**).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Cielecki.

P. **Cielecki**. Wysoki Sejmie!

Od lat 11, pozwolę sobie użyć tu tego wyrażenia, pokutuje w naszej Izbie sprawa założenia szkoły średniej w Czortkowie.

Pierwszy raz postawił w tej sprawie wniosek w r. 1898 p. Rudrof, później stawiał go ponownie w roku 1904 a co do mnie miałem zaszczyt przedłożyć go Wysokiej Izbie w roku poprzednim i ponawiam go dziś. Od czasu uchwalenia tego wniosku przez Wysoką

Izbę, upłynęło lat 11 a w czasie tym zostało założonych w kraju mniej więcej 30 szkół średnich.

Nie przeczę zupełnie, że szkoły te były potrzebne ale z pewnością nie mniej potrzebne było gimnazyum w Czortkowie, bo cztery powiaty, które otaczają Czortków, nie posiadają ani jednej szkoły średniej.

Zresztą, że potrzeba tego gimnazyum istnieje — najlepszy dowód w ofiarności powiatu i ofiarności gmin okolicznych.

Czortków, choć gmina uboga, ofiarowała się dawać rocznie 2500 koron, Czortków stary 500 K, gmina Wygnanka 1000 K a Rada powiatowa czortkowska 5000 K przez lat 25, byleby to gimnazyum powstało.

Wreszcie zaznaczę, że ludność niezamożnego miasta utrzymuje już 3-ci rok gimnazyum prywatne.

W roku 1911 otwarty będzie sąd obwodowy w Czortkowie, a mam nadzieję że rząd nie zechce, by Czortków stanowił wyjątek i był jedynem miastem, w któremby był sąd obwodowy, a nie miało być szkoły średniej.

Przykro mi, że muszę ten wniosek ponowić, bo niestety wszelkie nasze zabiegi i usiłowania nie odniosły skutku.

Upraszam Wysoką Izbę, by raczyła przyjąć mój wniosek, skoro pojawi się w Izbie, teraz zaś proszę o odesłanie go do komisyi szkolnej.

(*Oklaski*).

Marszałek. Rozprawa pod względem formalnym otwarta. Czy żąda kto głosu. (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Stefczyka i tow. w sprawie akcyi zmierzającej do założenia w kraju sieci powiatowych względnie okręgowych zakładów rolniczych (**Ai. 529**).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Stefczyk.

P. Stefczyk. Wysoki Sejmie!

Wnioskowi temu, któremu brakuje tytułu, możnaby najlepiej nadać nazwę wniosku w sprawie wydobywania ukrytych skarbów z ziemi naszej, dlatego, że rozchodzi się tu o uzdolnienie ogółu ludności naszej rolniczej. iżby była w stanie tę ziemię, która w jej ręku się znajduje, lepiej wykorzystywać na pożytek własny i kraju, podnieść swój a przez to i ogólny dobrobyt w stopniu daleko większym, niż to się dziać może w warunkach dzisiejszych, niż to się dziać może przy pomocy tych wszystkich zarobków, jakie ludność nie mogąc znaleść utrzymania w ziemi, zyskujepr zez emigracyę sezonową czy to do Niemiec, czy też krajów zamorskich. Przez zaniedbanie w kraju oświaty rolniczej doszło dziś do tego, że obecnie wśród ogółu ludności rolniczej rozchodzi się hasło zniesienia cel zbożowych, ponieważ my sami nie jesteśmy w stanie siebie towarami rolniczymi w kraju produkowanymi wyżywić.

Doszliśmy przez zaniedbanie rozwoju rolnictwa w gospodarstwach włościańskich, które zajmują przeważną część naszej ziemi, do tego, że w tym kraju, nie posiadającym zamożnych miast ani znacznej liczby konsumentów miejskich, sprowadza się obecnie masło z krajów sąsiednich, że nabiał i produkcya nabiałowa u nas są daleko droższe niż w krajach innych, które już całkiem produkcyą własną, pomimo że jest wysoko rozwiniętą, potrzeb swoich nie mogą zaspokoić. Czy dzieje się to wskutek tego, że ludność nasza jest już zanadto gęsta, lub czy że tak duże ma potrzeby życiowe, iż własna produkcya nie potrafi jej wyżywić?

Bynajmniej, nie w tem tkwi powód tych i tym podobnych objawów prawie zastraszających i wskazujących na konieczną potrzebę bardzo pilnego zaradzenia temu złemu stanowi, widzimy bowiem równocześnie, że w tym zamożnym pod względem bogactwa gruntów i urodzajności kraju, produkcya ziarna jest np. o połowę mniej wydatną niż u naszych sąsiadów, czy to na Ślązku, czy to na Morawach, czy w Czechach.

Podczas gdy u nas w przecięciu hektar pszenicy wydaje zaledwie 10 hl pszenicy, to w Czechach i Morawach produkcya z 1 ha. wynosi 14—15 i ponad 15 hl, to znaczy że przez doprowadzenie naszej uprawy ziemi do tego stopnia, na jakim się ona znajduje u naszych niedalekich sąsiadów na zachodzie, moglibyśmy mieć o połowę więcej zboża niż mamy, a zatem nie tylko dostateczną ilość jego do zupełnie dobrego wyżywienia naszej

ludności ale nadto i do wywożenia poza granicę dość znacznych zwyżek.

Wiadomo nam o tem doskonale, że przeciętna produkcya mleka od jednej krowy jest w naszym kraju więcej niż o połowę w przecięciu, a na i 3 razy niższa, niż u naszych sąsiadów czy to na Śląsku czy już choćby u naszych braci Wielkopolan w Poznańskiem. A zatem i tu przez należyte podniesienie gospodarstw włościańskich możemy podnieść produkcyę nabiałową i hodowlę bydła w tym stopniu, że nie tylko doskonale własne potrzeby będziemy mogli zaspokajać, ale nawet wielkie ilości tych produktów rolniczych poza granice naszego kraju będziemy mogli wywozić.

Gdybyśmy najoptymistyczniej oceniali niedokładnie znane nam sumy tych zarobków, jakie ludność nasza po potrąceniu wydatków swoich czy to na sezonową podróż zarobkową do Prus, czy to na podróż zamorską zdobywa dla naszego kraju, tobyśmy jednak więcej niż 50 milionów koron rocznie tych zarobków przywożonych do naszego kraju nie mogli się doliczyć.

Tymczasem pobieżne rozważenie tego wzrostu dochodów, jakieby dało podniesienie rolnictwa naszego kraju do tego poziomu, jaki jest w najbliższych krajach na zachodzie, poucza, że równałoby się ono podwyższeniu rocznego dochodu o 400—500 milionów czyli pół miliarda koron.

W tem mamy najwyraźniejszą i najoczywistszą wskazówkę, że istotnie leżą w ziemi naszej ukryte skarby, do których dotychczas dobrać się nie mogliśmy, chociaż droga, która do nich prowadzi jest już innym i może nam także dobrze znaną, ale dotychczas nie zdołaliśmy na tę drogę należycie wejść. Chodzi tylko o to, żeby tę ludność rolniczą raz doprowadzić do tego, żeby ona dowiedziała się o tych słowach zaklęcia, które otworzyć mogą te bramy Sezamu, kryjącego w kraju naszym bogactwa.

Więc nie przeludnienie, nie zbyt szybki wzrost populacyi, lecz zbyt słaby wzrost produkcyi rolniczej w kraju naszym jest powodem, że do dziś dnia nie całkiem jeszcze nieprawdziwemi są wypowiedziane jeszcze przed 20 czy więcej laty słowa i zdania o nędzy w Galicyi.

Tem słowem, otwierającem nam przystęp do bogatych skarbów ziemi naszej, tkwiących w rolnictwie naszem, jest przedewszystkiem organizacya nauki rolnictwa w ten sposób, aby ona była przystępną dla ogółu ludności rolniczej, przedewszystkiem tej, która w tak wielkiej przewadze posiada w rękach swoich ziemię uprawną naszego kraju, jest podniesienie zatem jej wiedzy rolniczej do tego stopnia, żeby to ziarnko wiedzy przyjęło się, zakorzeniło i kiełkować poczęło, żeby ta ludność poznała wartość wiedzy rolniczej i odczuła popęd i dążność do przyswajania jej sobie w dalszym ciągu, aby te uprzedzenia, jakie dziś do nauki, do postępu rolniczego wśród ogółu włościan istnieją, były raz przełamane.

Żeby to się stało, potrzeba koniecznie według już i tych rozpraw, które w przeszłym roku w tej Izbie były prowadzone i według zapatrywań tej ankiety czy raczej konferencyi, jaką w czerwcu wskutek polecenia Izby, Wydział krajowy zwołał, trzeba koniecznie postarać się o to, żeby zakłady rolnicze powołane do krzewienia nauki rolnictwa, były przystępne dla ludności i rozpowszechnione po wszystkich powiatach kraju a z drugiej strony, żeby nie ograniczały się wyłącznie tylko do czystego krzewienia teoretycznej nauki, lecz żeby to były zakłady, któreby równocześnie udzielały praktycznej pomocy w pracy zawodowej rolniczej tej ludności, która w okręgu działania danego zakładu mieszka i pracuje, — zakłady, któreby naukę wprowadzały w praktykę i wzajemnie praktykę do nauki.

Jestto ważne nie tylko ze względu na uprzystępnienie tej nauki, lecz i z tego względu, żeby ta nauka nie biurokratyzowała się przez to, żeby nauczyciele tych zakładów, przez cały czas zajęci byli jedynie udzielaniem nauki, wykładami i demonstracyami, zamiast żeby z tą ludnością, dla której ta nauka jest przeznaczoną, współdziałali w coraz korzystniejszem przeprowadzaniu jej pracy rolniczej, w podejmowaniu tych wszystkich czynności, jakich dziś rolnik na własną rękę nie może podejmować a jakie tylko przez współdziałanie szeregu rolników dla przeprowadzania pewnych zadań praktycznych mogą być wykonane.

Prócz tego, jest faktem odczuwanym coraz dotkliwiej przez wszystkich, którzy się zajmują pracą w centralnych instytucyach przeznaczonych dla popierania rolnictwa, że dla tych organizacyi niema punktu oparcia w ogniskach oświatowych

prowincyonalnych, że brak na prowincyi w powiatach naszych czy takich organizacyi, czy takich ludzi, którzyby z zadaniami rolniczymi byli obeznani i zdolni byli współdziałać z tymi centralnymi zakładami, gdyż tylko wtenczas w tych zakładach centralnych, ich zadania mogą być należycie spełniane i nie nabrać charakteru zbyt biurokratycznego.

Czy to, gdy chodzi o zakłady doświadczalne rolnicze, czyto, gdy chodzi o urzędy agrarne jak włości rentowe lub patronat krajowy dla spółek rolniczych — wszystkie te i rozmaite inne organizacye odczuwają dotkliwie brak punktów oparcia dla coraz lepszej i szerszej pracy w właściwym swoim zakresie działania.

I to wyjałowienie kraju naszego z ludzi odpowiednich do zawodowej pracy rolniczej na szerszem terenie niż ich własne gospodarstwo, nie jest bynajmniej rzeczą małego znaczenia — a wyjałowienie istnieje przez to, że nasze organizacye i nasze urzędy agrarne centralne zabierają wszelkie takie siły i nie troszczą się o to, żeby te siły albo pozostawały albo przynajmniej kształciły się w poszczególnych powiatach i okręgach.

Na ten bardzo niepokojący, według mego doświadczenia i obserwacyi, moment również nacisk położę i twierdzę, że jest rzeczą bardzo konieczną, wytworzyć w kraju naszym w poszczególnych powiatach i okręgach ogniska oświaty zawodowej pracy rolniczej.

Naturalnie, że musimy te zakłady, jako ogniska pracy i oświaty rolniczej urządzić koniecznie po swojemu; nie możemy bezwzględnie naśladować niczyich przykładów, bo dotychczasowe naśladownictwa za daleko idące, doprowadziły nas do tego, że niższe zakłady rolnicze, według typów obecnych u nas stworzone nie odpowiadają swemu zadaniu o ile polega ono na rozpowszechnianiu wiedzy rolniczej wśród ogółu włościaństwa. Ale to doświadczenie, któreśmy w organizacyi szkół rolniczych i w pracy centralnych organizacyj agrarnych zdobyli, daje nam dostatecznie obfity materyał i obserwacyjny i z własnego doświadczenia, abyśmy byli w stanie po swojemu, według naszych potrzeb, naszego sposobu myślenia i naszych stosunków społecznych te ogniska oświaty i pracy rolniczej zawodowej urządzić. Ale konieczną jest rzeczą, ażebyśmy mieli przedewszystkiem opracowany plan całej tej akcyi, program akcyi opracowany przez organa do tego powołane; w przeciwnym razie, w braku programu należycie rzecz regulującego i przewidującego, będziemy musieli wspomagać w partyzanckiej robocie ludzi dobrej woli mających ochotę pracować na własną rękę i podejmować usiłowania zasługujące na celu, w jakim są podjęte, na poparcie, ale nieraz nie zasługujące na udzielenie im pomocy dlatego że poza dobremi chęciami niema nic więcej. Jesteśmy przecież społeczeństwem zorganizowanem, mamy swoje władze autonomiczne powołane przedewszystkiem do tego, ażeby sprawami do zakresu naszej autonomii w pierwszym rzędzie należącemi, t. j. sprawami rolnictwa i jego czemrychlejszem podniesieniem należycie się zajęły. I dlatego mniemam, że ponieważ Wydział krajowy do tego czasu nie był w możności, czy też uważał tę rzecz jako należącą do inicyatywy poselskiej, pomimo odbytej ankiety w czerwcu tego roku i udzielonych wytycznych — wypracować takiego programu — dlatego sądzę, że to rzecz tak pilna, że ponowny apel w formie uchwały Izby o wypracowanie należytego programu akcyi, mającej na celu założenie całej sieci powiatowych lub okręgowych zakładów rolniczych, jest na miejscu, a nawet koniecznym, ażeby praca nie szła na partyzantkę, lecz prowadzoną była systematycznie, porządnie i poważnie.

Do programu tego należałoby nietylko wskazanie, jak mają być uzrządzone owe zakłady, dokładnie i jasno postawiony cel, do jakiego mają dążyć, sposoby i środki, jakiemi mają ten cel osiągać, ale należałoby w dalszym ciągu także obmyślenie odpowiednich środków finansowych i sił potrzebnych do wykonywania szczegółowego programu.

Dla sprawy tej warto poświęcić nawet w naszym kraju dotychczas ubogim znaczniejsze fundusze i mniemam, że nie jest możliwą rzeczą przeprowadzenie praktyczne tej akcyi, jeżeli kraj ze swej strony nie zdobędzie się na znaczniejsze coroczne ofiary w tym celu, ażeby zaopatrzyć całą ludność we wszystkich powiatach, a przynajmniej łącznie po 2 lub 3 powiaty w jeden okręgowy zakład rolniczy. Zwracam uwagę Szan. Panów, że jeden grosz dodatku do podatków wystarczyłby przez szereg lat na utworzenie funduszu, dostatecznego dla zakładania w całym kraju w ciągu lat dziesięciu szeregu jakich 30, a nawet i więcej za-

kładów rolniczych. Boć przecie oprócz tego musimy się domagać, i możemy się na podstawie doświadczeń dotychczasowych spodziewać, że powiaty poszczególne przyjdą z odpowiednią pomocą, a nawet, że wystąpią z odpowiednią inicyatywą, ale ta inicyatywa będzie pobudzoną, zachęconą i skuteczniejszą wtenczas, jeżeli się będzie miało z góry dokładnie i jasno cel postawiony, drogi wiodące do tego celu i zapewnione z góry, że w funduszu krajowym będzie się miało zastrzeżoną pomoc w celu tworzenia powiatowych lub okręgowych zakładów rolniczych. Wtenczas jeden powiat za drugim, według mego zapatrywania będzie się zdobywał na inicyatywę i ze swojej strony odpowiedniemi ofiarami umożliwi i ułatwi założenie takiego zakładu.

Rzecz oczywista, że mamy wszelkie prawo domagać się w odpowiedniej wysokości pomocy finansowej także ze strony państwa dla kraju, który był do tego czasu na każdem polu, a między innemi może najwięcej na polu rolniczem zaniedbywanym, dla kraju, którego rolnictwo opłacało niemal największe koszta wszelkiego rodzaju traktatów i umów. Czy to szło o ugodę austryacko - węgierską, czy o ugodę z naszym najściślejszym sojusznikiem, czy o ugodę z państwami bałkańskiemi — zawsze największe ofiary ponosić musiało rolnictwo wogóle, a zwłaszcza rolnictwo naszego kraju, będące podstawą dzisiejszego jego rozwoju. Tembardziej więc musimy domagać się, mamy do tego prawo i możemy to uzasadnić, ażeby i Rząd w tej chwili, kiedy kraj pomimo wyniszczenia go przez politykę rządu centralnego, zdobywa się na tak wielkie ofiary — przyszedł nam z pomocą.

Pomoc ta mojem zdaniem powinna być złączoną z objęciem we własną administracyę domen i lasów państwowych. I tu pozwolę sobie podnieść to mądre i niezmiernie szczęśliwie rzucone hasło przy otwarciu pierwszego posiedzenia tegorocznego Sejmu, że my obejdziemy się bez zasiłku, bez zewnętrznej pomocy dla spełnienia naszych zadań w dzisiejszym zakresie autonomii leżących, jeżeli otrzymamy to, co się nam należy.

Te 4 miliony czystego dochodu, jakie nasze domeny i lasy przynoszą, z tych szczątków królewskiej spuścizny, jakie ta dzielnica Ojczyzny otrzymała i jaką rząd austryacki otrzymał, ta zupełnie wystarczałaby na to, ażebyśmy dźwignęli rolnictwo kraju naszego do tego poziomu, na jakim znajduje się u sąsiadów, a nie byłoby lepszego źródła do podniesienia rolnictwa naszego kraju, jak zużytkowanie dochodów z naszych własnych domen i lasów krajowych.

Czy ten, czy inny sposób obmyślenia funduszów z rozmaitych źródeł wybrać wypadnie, tego oczywiście nie chcę przesądzać, jakkolwiek wskazałem na jedno z najodpowiedniejszych, ale może i najtrudniejszych do zdobycia źródeł — w każdym razie plan finansowego przeprowadzenia rzeczy winien być równocześnie z programem urządzenia i działania zakładów rolniczych przygotowany.

A wreszcie jest rzeczą oczywistą, że siły wykonawcze powołane do działania w tych zakładach rolniczych powinny być odpowiednio przysposobione i pod tym względem wyręczył mię w przeszłym roku poseł Kędzior do pewnego stopnia przez postawienie wniosku o wyznaczenie stypendyów dla kształcenia instruktorów rolnictwa.

Nie wystarczające oczywiście są to środki, bo oprócz funduszu na kształcenie sił głównych i pomocniczych do pracy w tych zakładach rolniczych — a przecie na ludziach każda instytucya polega, oprócz środkow finansowych potrzebnych do należytego ich wykształcenia, ponieważ mają to być ludzie krzewiący wiedzę, więc w każdym razie nauczyciele pedagogowie, a to nauczyciele w naszem społeczeństwie rolników przeważnie dojrzałych, dlatego muszą to być ludzie doskonale wykształceni nietylko pod względem wiedzy zawodowej, ale pod względem uzdolnienia do udzielania tej wiedzy zarówno młodzieży jak i ludności dojrzalszej, ale pełnej uprzedzeń do własnego zawodu i do dróg i sposobów, jakiemi własne dobro mają nabywać i pomnażać. Dlatego kształcenie sił, mających działać w tych zakładach wymaga koniecznie odpowiednich urządzeń dydaktycznych i pedagogicznych, któreby ułatwiały przysposobienie się tym instruktorom głównym i pobocznym do spełnienia zawodu nauczycielskiego powołanym. I pod tym względem możnaby zdaniem mojem zużytkować istniejące dziś zakłady rolnicze krajowe.

Niższe szkoły rolnicze, które dziś przeważnie tylko dla właścicieli większych dostarczają oficyalistów, mogłyby być bez wielkiego wysiłku o tyle przeobra-

żone, ażeby równocześnie obok spełniania tego zadania dotychczasowego w przeważnej części, t. j. kształcenia oficyalistów dla majątków większych — były zdolne także do kształcenia pomocniczych sił instruktorskich dla owych zakładów rolniczych.

Dotychczasowe doświadczenie, jakie bądź co bądź w tych zakładach zostało zdobyte, pozwala spodziewać się, że w krótkim przeciągu czasu mogłyby te zakłady rolnicze, odpowiednio przeobrażone i uzdolnione, wysełać szeregi doskonałych pomocniczych sił, ba nawet takich, które tu i ówdzie dzięki wyjątkowym zdolnościom i wyżej kształcićby się mogły. Natomiast wyższe zakłady, jak Akademia dublańska i Studyum rolnicze w Krakowie powołane byłyby do tego, ażeby stworzyć u siebie seminarya nauczycielskie dla kształcenia nauczycieli rolnictwa

Dziś jesteśmy już na tym poziomie rozwoju szkolnictwa i świadomości potrzeb, jakie ono posiada, że musimy zdawać sobie sprawę z tego, że nauczycielem zawodowym w zakładzie czy to przemysłowym, czy w rolniczym być nie można, jeżeli się nie posiada odpowiedniej wiedzy pedagogicznej i dydaktycznej. Do wykształcenia nauczycieli rolnictwa konieczne są odpowiednie seminarya — których nie należy rozwlekać, zdaniem mojem, na 3 lub 4 lata, jak to ma miejsce przy seminaryach dla kształcenia kandydatów na nauczycieli szkół ludowych; seminarya jednoroczne zaopatrzone w odpowiednie środki byłyby zdaniem mojem wystarczające, przynajmniej na początek, a potem doświadczenie pouczyłoby nas, jaką dalszą drogą postępować należy.

Otóż zdaniem mojem do tych środków, które mają kształcić siły potrzebne swym zakładom rolniczym, należałoby przedewszystkiem przeobrażenie niższych szkół rolniczych i utworzenie bądźto przy jednej szkole rolniczej seminaryum dla kandydatów na instruktorów rolnictwa, bądź też przy wydziałowej szkole rolniczej w Dublanach jednego kursu — a kto wie czy nie należałoby odrazu dwóch kursów seminaryum dla kształcenia głównych i drugorzędnych sił nauczycielskich rolniczych w życie wprowadzić.

Byłoby to obowiązkiem Wydziału krajowego rzecz na podstawie dotychczasowych materyałów i mających się jeszcze zebrać rozważyć i zaproponować.

Kończę to uzasadnienie wniosku dążącego do praktycznego zrealizowania tej wielce doniosłej mojem zdaniem sprawy tem, że należałoby właściwie ten wniosek traktować jako wniosek nagły dlatego, że każdy rok niedostatecznych starań naszych o podniesienie wiedzy i zdolności w pracy zawodowej naszych rolników stanowi stratę milionów nieosiągniętego zysku, każdy rok pozbawia nas niejako możności zdobycia dla naszego kraju milionowych dochodów.

Sprawa ta jest zatem niezmiernie pilna a jest pilną dlatego, że zaniedbywanie przez większość Wysokiego Sejmu wielu żywotnych spraw w ogóle rolnictwa kraju naszego dotyczących a w szczególności spraw ludności włościańskiej, zaniedbywanie do pewnego stopnia wykształcenia tych rzesz rolniczych w kierunku rolniczym, jak i niespełnienie wielu innych podnoszonych już w przeszłym roku z naszej strony postulatów rolniczych, utrudnia coraz bardziej przeprowadzenie i innych także bardzo ważnych spraw tę Wysoką Izbę zajmujących I tak według mego przekonania, gdyby większość sejmowa była się we właściwym czasie pospieszyła, ażeby żywotną sprawę dotyczącą oświaty zawodowej rolniczej jak niemniej sprawę poprawy bytu rzesz włościańskich rolniczych w naszym kraju pomyślnie rozwiązać, to nie mielibyśmy teraz tak ostro postawionej sprawy reformy ordynacyi wyborczej. Nie co innego jest powodem głównym zaostrzenia w tym kierunku sytuacyi, jak właśnie to, że inne żywotne sprawy dotyczące w ogóle ludności rolniczej z niedostatecznym pospiechem — choć przyznaję większości sejmowej dobrą wolę — były załatwiane. I dlatego pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że Wysoka Izba wnioski zmierzające do powetowania niejako tego zaniedbania dotychczasowego przez wezwanie Wydziału krajowego do jak najrychlejszego — ale to niezawodnie już na najbliższej sesyi sejmowej — przedłożenia szczegółowego programu akcyi, mającej na celu rozpowszechnienie w kraju powiatowych względnie okręgowych zakładów rolniczych, i poweźmie w tym kierunku jednomyślną uchwałę

(*Brawa i oklaski*).

Pod względem formalnym proponuję

odesłanie mego wniosku do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta pod względem formalnym. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p Makucha i tow. w sprawie języka wykładowego w seminaryach nauczycielskich. (**Al. 530**).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Makuch

P. **Makuch.** Wysokyj Sojme!

Wnesok, kotryj maju czest' motywuwaty, maje na ciły reklamowanie nasze istnowanie nacjonalne szczo do uczytelskych semynariw. Zakon z 12. czerwnia 1907 wyczerknuw za odnym zamachom pera naszu nacju z pomeży tych, kotri mohut maty swoji uczytelski semynarji i zawiw łysz taki semynarji w wschidnij Hałyczyni, w kotrych ruskyj jazyk może buty wykładanyj w ruskij mowi szczo do kilka predmetiw.

W poślidnim czasi wsi nacji uhneteni, kotri borjut sia o swoje istnowanie, kotri choczut sia wyemancypowaty, wełyku wahu zwernuły własne na nacjonalne pole

I my kożdoho roku prychodymo tut i żadajemo niczoho ynszoho łysz żadajemo sredstw do proświty, sredstw do zasnowania serednych szkił

Sprawy uczytelskych semynarji sut' namy zanadto zanedbani bo hołowna uwaha buła zwernena na gimnazji

Sprawa uczytelskych semynariw jest nyni sprawoju najbilsze pekuczoju dla narodnoho szkilnyctwa. My Rusyny upośliđżeni własne szczo do serednoho szkilnyctwa tak szczo do fachowych szkił serednych jak i szczo do gimnazji.

Bo do uczytelskych semynarji, to jak wżem skazaw, czerez kilkadesiat' lit praktykowanyj utrakwizm znajszow swij wyraz w tim zakoni z r. 1907.

Jakżesz odnak wykonuje sia toj utrakwizm? Jeho wykonuje sia w toj sposib, szczo łysz dwa predmety t. zn. religji i ruskyj jazyk maje sia wykładaty w mowi ruskij.

W praktyci odnak tak ono ne jest, w praktyci schodyt' na se, szczo łysz oden kurs wykładaje sia ti predmety w jazyci ruskym, na wyższych kursach z pomeży predmetiw, kotri majut' buty wykładani w ruskym jazyci, wykładaje sia w tim jazyci łysz rusku mowu a szczo do reszty wykładaje sia po polsky.

Majemo dani z uczytelskoji semynarji lwiwskoji. I tak predmetamy, jaki w tij semynarji majut' sia wykładaty po rusky sut': matematyka i nauky pryrodnyczi. Otże na perszim kursi wykładano matematyku w mowi polskij mymo to, szczo powynno sia wykładaty w ruskij mowi.

Na druhim kursi w I piwroczu wykładano sprawdi po rusky, ałe wse na II. piwroczy wykładano po polsky na III. i IV, kursi wykładano łysz po polsky.

Do seho prychodyt' jeszcze t zw. perepytuwanie, kotre polahaje na tim, szczo predmety jaky sia wykładajut w polskyj mowi, maje sia perepytuwaty w ruskij mowi a predmety wykładani w ruskij mowi majut sia perepytuwaty w polskij mowi.

Szczo do predmetiw wykładanych w ruskij mowi, to ony sut' zawżdy perepytuwani w polskij mowi, ałe szczo do polskych predmetiw, to perepytań nikoły w ruskym jazyci ne ma.

Jakiż naślidky seho? Naślidky seho taki, szczo naszonu narodowy zaperta zowsim doroha do szkił serednych.

Koły dawnijsze w utrakwistycznych wschidno-hałyckych semynarach nasza mołodiż stanowyła połowynu, to nyni procent toj mołodiży tak duże zmaliw, szczo w denekotrych semynarach wynosyt załedwo 10%.

Na popertie toho twerdżenia wytiahnuw ja daty statystyczni z poślidnych sprawozdań nam predłożenych.

W roci 1907/8 w mużyskych uczytelskych semynarach buło obrjadu rymsko-kat. 2244 uczennykiw a gr.-kat. łysz 891, w żinoczych semynarach buło rymsko katołyckoho obrjadu 749 a gr.-kat. obrjadu 106 tak, szczo wsich rymsko katołykiw buło 2991, a greko-katołykiw 997.

Tut ne podano sprawdi narodnosty, ałe własne podani obrjadu mało na ciły zaznaczyty, szczo greko-katołyky se sut' w bilszij czasty Rusyny.

Jak sia predstawlaje ricz sia w poodynokych semynarach uczytelskych?

Nas hołowno obchodiat ti semynarji, kotri sut' dla nas w wełykij miri pryznaczeni. I tak w uczytelskyj semynarji w Stanysławowi (otże w okruhu majże czysto ruskym) rymo-katołykiw buła 171, greko-katołykiw łysz 127, tak samo w Ternopoły rymo-katołykiw bułο 185, a hreko-katołykiw łysz 148. W Zaliszczykach pryznaczenych w wełykyj miri dla Rusyniw rymo katołykiw bułο 114, a hreko-katołykiw 105.

Otże w tych uczytelskych semynarach, kotri w perszyj miri buły pryznaczeni dla Rusyniw, własne w tych semynarach ruski dity stanowlat' dałeko mensze czysło i tak newełykyj procent, szczo osobływo w żinoczych semynarach toj procent jest znykajuczym procentom szczo do zahalnoho czysła. W żinoczych semynarach (w dwoch utrakwistycznych) Rusynok jest łysz 105 a bilsze jak 500 jest Polok.

Ałe treba zważyty jeszcze, szczo tut podani czysła, to sut' czysła zapysiw, tymczasom piśla sprawozdania wynosyt' czysło tych, kotri wystupyły 291. A jak nas doświd uczyt' se wełyke własne czysło tych ustupywszych z uczytelskych semynarji, to sut' własne majżc sami ruski dity, kotri w nynisznych czasach narażeni sut' na riżni sykatury.

Pozwolu sobi łysz prychadaty, szczo w tim roci 1909/10 tut w lwiwskyj semynarji wełyku masakru zrobuły uczyteli własne ruskym ditiam.

Na 50 uczenykiw pryniatych na kurs pryhotowawczyj razom 12 ruskych ditej perejszło na II kurs.

Taki sami widomosty dohodiat nas i z ynszych semynarji tak, szczo nyni czysło uczyteliw Rusyniw jest znykaju czo małe — ledwo $^1/_6$ abo $^1/_7$ czast' mymo toho, szczo preciń Rada szkilna krajewa w swoim sprawozdaniu wyskazuje, szczo my powynni maty 2343 szkił rukych. Otże ti szkoły trebaby własne w wełykyj miri obsadyty ruskymy syłamy. A nyni majemo ruskych sył uczytelskych mało, szczo bilsze jak 1800 tak, szczo nawit jesłyby odna syła prypadała na odnu szkołu, ne mohłybyśmo tych szkił ruskymy syłamy uczytelskymy obsadyty.

Nyni o uczytelskych semynarjach w schidnij Hałyczyni można skazaty, szczo se czysto polski semynarji łysz zaśmiczeni ruskymy syłamy, szczo do nekotrych predmetiw.

Jakiż naślidky z seho wychodiat? Naślidky wychodiat taki, szczo u nas w schidnij Hałyczyni obsadżaje sia szkoły takymy uczytelkamy, kotri ne majut' kwalifikacyi z ruskoji mowy, obsadżuje sia własne ti szkoły takymy uczytelkamy kotri prychodiat do szkoły i doperwa od ruskoj dytyny uczat sia ruskoj mowy.

Oczywydno, szczo stan proświty ne może ity na pered jesły sia takymy syłamy uczytelskymy obsadżuje ruski szkoły a w dodatok ti syły duże czasto ne nadajut' sia na seło, prychodiat' syły z mista ne znajuczy obstawyn, w poseredkotrych im sudyło sia pownyty swoji obowiazky i zneochoczyjut' sia do szkoły a majuczy wełyku trudnist, szczo do wykładania, duże czasto zanedbyjut szkołu tak, szczo ti uczennyki, kotri niby chodiat' do szkoły, ne naberut' nawit tiłko znania, szczoby sia nawczyły pysaty i czytaty.

Toj zakon zdiław i te, szczo narid ruskyj ne może maty uczytelskych seminaryji i ne może nawit, szczo do swojej seminaryji prywatnoji, kotru z takym wysyłeniem finansowym uderżaje, distaty prawa publycznosty.

Imenno Rada szkilna krajowa i ministerstwo wychodyt' z toho założenia, szczo taja ruska seminaryja ne może distaty prawa publycznosty z toji pryczyny, szczo w nas nema ruskych seminaryj, łysz utrakwistyczni.

Insza historyja, szczo jurydyczne stanowysko i Rady szkilnoji i ministerstwa je chybne, bo nam ne rozchodyt sia o te, szczoby uderżawyty ti seminaryji, łycz o uzyskanie prawa publycznosty, a szczo do toho własne, to teperiszna seminaryja wsiłakym wymoham widpowidaje.

Ałe je faktom, szczo mymo usylnych i wełykych starań, ta nosza seminaryja uczytelska nyni ne może distaty nawit prawa publycznosty, ne każu wże prawa uderżawłenia.

Bo szczoż sia dije z tymy uczennyciamy? Muszut' piddaty sia ispytowy zriłosty w publycznij seminaryji i w poperednych litach udawały sia do uczytelskij seminaryji w Peremyszli i robyło sia z nymy takie, szczo uczyteli profesory zamist perepytytuwaty ich w mowi ruskij, perepytuwały ich w polskij mowi

mymo toho, szczo znały, szczo tii uczenyci własne prychodiat z ruskoji seminaryji uczytelskyj i naślidky buły taki, szczo w perszych dniach bilsze jak połowyna diwczat propała mymo toho, szczo buły dobre pryhotowani, bo Rada szkilna krajewa kilka raziw perewodyła inspekcyju kotra wykazała szczo postup w tij uczytelskij seminaryji je toho roda, szczo ona ne potrebuje sia własne wstydaty.

Utrakwizm je szkidływyj i z pedagogicznych motywiw i z suspilno politycznych i nawit z prawnych.

Z pedagogicznych motywiw je win ne pożytocznyj z toj pryczyny, szczo tut maje sia wykładaty dytyni w dwoch mowach.

Wże wykład w odnij czużij mowi sprawlaje wełyczezni trudnosty a sprawlaty ich musyt' z toji pryczyny, szczo ridna mowa je najbilsze zwistna dytyni i najbilsze widomostej może pry pomoczy ridnoji wykładowoji mowy uzyskaty, a z druhoji storony czuża mowa maje wse ducha toho nacyjonalnoho, do kotroho dytyna naszoji narodnosty ne może sia tak nałomyty i zamist szczoby wykładowa mowa stała sia sredstwom do wpojuwania tych poniat' i nauki, to wona staje sia ciłeju, bo uczytel musyt' zwertaty uwahu na toho ducha.

Dalsze dytyna i kożdyj czołowik dumaje łysz w ridnij mowi, toż uczenyky, kotri majut' widpowidaty w czużij mowi dumaju czy w swojij ridnij mowi, musiat' peredtym perekładaty te na czużu mowu i czerez te ne możut' zwertaty hołownoji uwahy na predmet, łysz toju mechanicznoju robotoju perekładu z ridnoji mowy na czużu mowu zaniatyś.

Z suspilno politycznych motywiw je utrukwizm jak w zahali wykład w czużij mowi dlatoho szkidnyj, szczo win borbu łysz zaostrjuje.

Hołownyj motyw za dlaczoho utrakwizm zawedeno u nas i dlaczoho propaguje sia u serednych szkołach je, szczoby pry pomoczy własne utrakwizmu wytworyty odynyci, kotriby po możnosty ne buły tak nastrojeni nacyjonalno jakby to sobi nacyja bażała. Utrakwizm maw na ciły wytworyty taki odynyci, kotriby w hołownij miri dla swojeji nacyji buły indyferentni, kotriby domahań nacyji ne poperały i ducha nacyji ne rozumiły.

Ałe pokazujeś, czczo toji ciły utrakwizm ne osiahnuw, szczo nyni duże mało takych odynyć sered odnoji i druhoji nacyji, kotriby ne chotiły iz swojeju nacjeju ity, pokazuje sia, szczo toj utrakwizm zrobywszy kolosalnu szkodu pedagogicznu i kulturnu, ne osiahnuw toji suspilno-politycznoji ciły, dla kotroi buw własne propagowanyj.

I z motywiw prawnych je utrakwizm protywnyj osnowanym zakonam.

Kożda nacyja w austrijskij derżawi maje zaporuczene osnowanym zakonom możnist uczyty sia w ridnij mowi.

Toj osnownyj zakon wsich obowiazuje, tilko ne obowiazuje nacyji ruskoji tut w Hałyczyni.

Osnownyj zakon daje możnist' wid najnyższoji szkoły do najwyższoji, danyj nacyji pobyraty w ridnij mowi wsiaku nauku.

Szczo do serednych szkił gimnacyalnych, my poky szczo majemo tuju możnist' chocz duże spynenu, ałe szczo do uczytelskych seminaryji, to tota możnist' na osnowanim zakoni je wykluczena.

Aby rehabilitowaty nas w oczach wsich narodiw austryjskych postawyły my toj własne wnesok, szczoby w uczytelskych seminaryjach zminyty własne postanowu §. 3. zakona, szczo do wykładowych mow, szczoby na osnowi zakona buła dopuszczena ruska wykładowa mowa, szczoby buły dopuszczeni uczytelski seminaryji z ruskoju wykładowoju mowoju.

Dumaju, szczo w interesi wsich łeżyt, szczoby naszi widnosyny na poły szkilnyctwa układały sia czymraz prawylnijsze, a własne możut' sia ułożyty todi, jak my bodaj odrobynku praw distanemo, szczo do uczytelskych seminaryji.

Uczytelska seminaryja je tym bilsze nam pożadana, szo my jako chłopska nacyja ne majemo możnosty obrazowaty swoji dity w serednych i wyższych szkołach, szczo nyni majemo daty statystyczni iz wsich uczytelskych sewinacyji, piśla kotrych wełyka masa własne chłopskych ditej pchaje sia do uczytelskych seminaryj bo tii własne uczytelski seminaryji własne bidnym chłopskym ditiam dajut' jak najskórsze jakyj takyj chlib i w interesi własne naszoji nacyji je, szczobyśmo mały nacyonalne uczytelstwo, bo ono odno może widczuty najbilsze totu wełyku krywdu jaka sia nam dije własne na poły szkilnyctwa.

Z tych imenno motywiw proszy, szczoby Wysoka Pałata merytoryczno poriszyła wnesok nasz tak, jak je postawłenyj, a szczo do formalnoho traktowania proszu, szczoby wnesok toj widosłano do komisyi szkilnoji

Marszałek. Czy pod względem formalnym żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto jest za odesłaniem tego wniosku do komisyi szkolnej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty.

Następny punkt porządku dziennego t. j. pierwsze czytanie wniosku p. Skwarki i tow. w sprawie upaństwowienia i zmonopolizowania środków transportortowych olejów ziemnych i rurociągów i przedłożenia projektu noweli do krajowej ustawy naftowej, usuwam na życzenie wnioskodawcy z porządku dziennego.

Przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego, którym jest: uzupełniający wybór jednego członka komisyi dla reform agrarnych w miejsce p. Jędrzejowicza.

Na skrutatorów zapraszam pp.: Kleskiego, Sobolewskiego i A. Starucha. Proszę panów o oddawanie kartek głosowania.

(*I o chwili*).

Zanim zaś pp. skrutatorowie ukończą czynność, przystąpimy do dalszego punktu porządku dziennego, którym jest: Propozycya Wydziału krajowego w sprawie wyboru 3 członków i 2 zastępców członków Rady nadzorczej Banku krajowego (**Al. 531**).

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pilat ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Pilat** (*czyta*).

Propozycya Wydziału krajowego w sprawie wyboru 3 członków i 2 zastępców członków Rady nadzorczej Banku krajowego.

Wysoki Sejmie!

Z końcem roku 1909 gasną mandaty 3 członków i 2 zastępców członków Rady nadzorczej Banku krajowego, a mianowicie mandaty członków pp.: Augusta Gorayskiego, Kazimierza Laskowskiego i dra Franciszka Paszkowskiego, tudzież zastępcy członka p. Adolfa hr. Brunickiego, wybranych na posiedzeniu Wysokiego Sejmu z dnia 3. października 1903 na kadencyę od 1. stycznia 1904 do końca roku 1909, oraz zastępcy członka p. Oskara Sznella wybranego na posiedzeniu Wysokiego Sejmu w dniu 2. listopada 1908 na resztę kadencyi w miejsce zastępcy członka p. Stefana Moysy-Rosochackiego, który równocześnie wybrany został członkiem Rady nadzorczej. Wobec tego, że p. Stefan Moysa-Rosochacki wybrany został zastępcą członka Rady nadzorczej na posiedzeniu w dniu 3. października 1903 na kadencyę poczynającą się w dniu 1. stycznia 1904, przeto mandat jego jako zastępcy kończy się z dniem 31 grudnia 1909, zatem i wybór p. Oskara Schnella zastępcą członka Rady nadzorczej w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 2. listopada 1908 ważny jest tylko do końca r. 1909.

Na podstawie postanowienia §. 110. statutu Banku krajowego uchwalił Wydział krajowy przadstawić Wysokiemu Sejmowi do wyboru na dalszą kadencyę tych samych członków i zastępców członków Rady nadzorczej.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Członkami Rady nadzorczej Banku krajowego na kadencyę sześcioletnią poczynającą się z dniem 1. stycznia 1910 pp.: Augusta Gorayskiego, Kazimierza Laskowskiego i dra Franciszka Paszkowskiego;

II. Zastępcami członków Rady nadzorczej Banku krajowego na tęż samą kadencyę pp. Adolfa hr. Brunickiego i Oskara Schnella.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu?

P. **Lewicki** Proszu o hołos.

P. **Korol.** Proszu o hołos.

P. **Stapiński.** Proszę o głos.

Marszałek Przedtem jeszcze zapisał się do głosu p. Adolf Brunicki, ponieważ jednak niema go w sali, zatem udzielam głosu p. Lewickiemu.

P. **Lewicki.** Wysokyj Sojme!

Majemo pered soboju propozycyju Wydiłu krajewoho w sprawi wyboru troch członiw i dwoch zastupnykiw członiw Rady nadzyrajuczoji Banku krajewoho.

W tij propozycyji j jaku nam stawlaje Wydił krajewyj, ne majemo ani odnoho Rusyna.

Wże mynuwszoho roku koły pobil-

szuwano czysło członiw Rady nadzyrajuczoji Banku krajewoho howoreno, szczo te pobilszenie maje i totu cil, aby i ruskyj narid w tij ważnij ekonomicznij instytucyji mew swoje odwitne zastupstwo.

Timczasom teperisznyj stan hołownoji uprawy, toji Rady nadzyrajuczoji seho Banku krajewoho wykazuje, szczo na 12 członiw nadzyrajuczoji Rady seho Banku, je wseko 2 Rusyniw a 10 Polakiw.

Oczewydna ricz, szczo take widnoszenie ne widpowidaje zowsim czyselnomu widnoszeniu ruskoho narodu do narodu polskoho i za dlatoho wyrynaje pytanie, czy Wydił krajewyj rozważuwaw dokładno otsiu propozycyju jaku nyni Wysokij Pałati predkładaje i czy zwernuw uwahu na potreby naszoho ruskoho narodu, czy uwzhladnyw win ti domahania, jaki w Wys. Pałati torik buły stawlani i szczo do kotrych my mały wże dejaki pryreczenia.

Sprawa se dla nas ważna tak jak na kożdim kroci, my musymo berehty riwnoprawnosty naszoho ruskoho naroda i ne możemo dopustyty, szczoby pry sij nahodi koły ide o zdijsnenie naszych praw, szczoby nas traktowano jak pryszibku, w zadnim kińcy, jaka oczewydno ne maja nijakoho znaczinia w reprezentacyji i uprawi krajewych instytucyji.

Za mało je teoretycznymy słowamy choczby nawit duże serdecznymy zajawlaty, szczo kwestyja ruska a tim samim i sprawa riwnoprawnosty toho ruskoho narodu i jeho zastupnyctwo u wsich tiłach reprezentacyjnych i u wsich publycznych instytucyjach łeżyt, na serciu, szczo Panowe chotiłyby jeji połahodyty, tut treba faktamy diłaty pry wsij nahodi, ne może naszoho ruskoho naroda ignorowaty, ne może naruszuwaty jeho riwnoprawnosty i riwnorjadnosty, treba se uwzhladnyty, szczo nam należyt' sia i łysz toju dorohoju możete Panowe zadokumentowaty. szczo dijstno bażajete, szczoby spilne pożytie buło umożływłene, berežuczy zasady riwnoprawnosty naszoho naroda.

Z uwahy odnak, szczo w propozycyji jaku majemo pered soboju ne ma ani odnoho nazwyska ruskoho, ne ma ani odnoho zastupnyka interesiw ruskoho naroda, szczo nam sia bezszupereczno należyt, dlatoho staraty musemu sia, szczoby interesa naszi w tij instytucyji finansowij buły reprezentowani.

Dlatoho uważaju, szczo propozycyja Wydiłu krajewoho ne nadaje sia do toho, szczoby nad neju teper hołosowaty i szczoby teper można prystupaty do jeji połahodżenia

Ne choczu wprowadżaty takoho sposobu postupowania, szczoby wykidaty odnych kandydatiw z propozycyji i zastupaty ich inszymy i dlatoho uważaju ricz wskazanu, szczoby propozycyju Wydiłu krajewoho zwernuty do Wydiłu krajewoho, szczoby Wydił krajewyj ponowno nad seju sprawoju sia zastanowyw i predłożyw Wysokomu Sojmowy nowu propozycyju uwzhladniajuczy pry tim ne łysz potreby i interesy naroda polskoho, ałe uwzhladnyw takoż potreby i interesy naroda ruskoho.

Stawlaju prote wnesenie formalne.

Wysokyj Sojm zwołyt uchwałyty, szczo propozycyja Wydiłu krajewoho w sprawi wyboru 3 członiw i 2 zastupnykiw członiw nadzyrajuczoji Rady Banku krajewoho zwertaje sia Wydiłowy krajewomu do ponownoho predłożenia propozycyji pry uwzhladnemu interesiw oboch narodiw toho kraju.

(*Brawa*.)

Marszałek. Głos ma p. Stapiński,

P. Stapiński. Wysoki Sejmie!

I nas także propozycya Wydziału krajowego musi niemile dotykać.

Mianowicie staje ona przed nami jako świadectwo, że nie chce się zmienić na lepsze, czyli, że wszystko ma zostać po dawnemu.

Propozycya Wydziału krajowego idzie w tym kierunku, że w miejsce 3 członków stronnictwa konserwatywnego mają wejść na nowo 3 członkowie stronnictwa konserwatywnego.

W dawniejszych czasach było to może na miejscu i może znajdywało pewne uzasadnienie, w tej chwili jednak według naszego przekonania nie jest na miejscu i nie ma uzasadnienia.

Ani bowiem w kierunku pracy ekonomicznej, ani na zasadzie korzystania Banku krajowego ani na podstawie żadnej innej zasady nie da się udowodnić iżby dotychczasowy skład Rady nadzorczej miał być sprawiedliwym.

Przeszłego roku po różnych zabiegach udało nam się uzyskać jednego członka Rady nadzorczej Banku krajowego, jest to jednak za mało, gdyż in-

teresa włościańskie wymagają więcej zastępców, interesa bowiem włościańskie są w Banku krajowym bardzo ważne i coraz bardziej wzmagać się tam będą.

Proszę Panów, nie jest prawdą, jakoby to było tylko partyjne domaganie się, przeciwnie prawdą jest, że w braku zastępstwa w Banku krajowym ludność włościańska ponosiła i ponosi dotąd bardzo znaczne szkody.

Albowiem wskutek tego, że włościaństwo nie miało zastępstwa w Banku krajowym wynikł fakt smutny, że za 25 lat istnienia Banku krajowego na miljon gospodarstw włościańskich, z których z pewnością przeszło 800.000 potrzebuje kredytu taniego i dobrego raptem 16.000 znalazło uwzględnienie!

A dalszą konsekwencyą tego faktu jest to, że miljony włościaństwa nie znajdując kredytu w Banku krajowym musiały się udawać do innych instytucyi, w których opłacać musiały procent wyższy aniżeli w Banku krajowym, płacąc po 6% 7% 8% i jeszcze wyżej.

Ta zatem przeszłość i ten stan faktyczny rzeczy są dla nas argumentem rzeczowym i przedmiotowym, który nam nakazuje oświadczyć się za koniecznością pomnożenia liczby zastępców włościaństwa w Banku krajowym.

(*Brawa*).

Jestem jak najdalszy od polityki do Banku krajowego, jestem najdalszy od tego, abym chciał sprawę tę według politycznych zalatwiać haseł, nie żądamy polityki, ale żądamy potwierdzenia faktu i dania mu miejsca, że dla wydatniejszej pomocy, dla włościaństwa należy się temu włościaństwu większa reprezentacya w Banku krajowym.

Dlatego ośmielam się prosić, ażeby Wysoki Sejm propozycyę Wydziału krajowego zechciał jeszcze raz zwrócić Wydziałowi krajowemu do rozważenia, a następnie, aby Wydział krajowy zechciał przyjść z propozycyą, któraby faktycznym stosunkom i potrzebie kredytowej odpowiadała.

(*Brawa*).

Marszałek. Do głosu zapisany, p. Korol. Udzielam mu głosu.

P. **Korol.** Wysoka Pałato!

Ja słuchaw duże uważno wywodiw poczetnoho posła Stapińskoho i chotiaj ne mohu ne pryznaty racyji jeho wywodam, muszu odnak wyskazaty zdywowanie, szczo p. Stapińskij ne uważaw za potribne oświdczyty sia imenem swoho kluba za postawlenem czerez p. Łewyckoho żadaniem.

(P. **Stapiński.** Popieram to żądanie).

Jesły dijsno p. Stapińskij maje racyju, szczo domahaje sia bilszoho zastupstwa w Banku krajewim dla partyji ludowoji, to tym bilsza racyja promowlaje za namy, kotri domahajemo sia uwzhladnenia praw ruskoho naroda, kotryj do teper w tak strasznyj sposib zistaje pomynanyj.

Meni sia zdaje, szczo nynisznyj Sojm, a po krajnoji miri bilszist' sojmowa polska dijszła do pereświdczenia, szczo dokończe treba stremity do toho, szczoby buw jakyjś modus vivendi meży narodom polskim i ruskim w tim kraju.

Ja muszu wyskazaty wełykyj żal i zdywowanie, szczo własne w tim czasi, koły howoryt sia tak mnoho o tim, szczo potreba stremity do toho, szczoby znajty toj „modus vivendi".

Wydił krajewyj, kotryj jak raz powynen stojaty na storoży toho, szczoby żaden narid w kraju ne buw pokrywdżenyj, szczo toj Wydił krajewyj prychodyt znowu pered Wysokyj Sojm z wneseniem, kotroho preciń ne moż nazwaty sprawedływym, szczo do kotroho kożdyj pryznaty musyt, szczo ono w wysokim stepeny krywdyt prawa naroda ruskoho!

My, Wysokyj Sojme ne majemo niczoho do zakynenia tym proponowanym czerez Wydił krajewyj kandydatam na członiw nadzwyczajnoji Rady Banku krajewoho my odnak majemo do zakynenia, szczo meży tymy członamy nema zastupnyka ruskoho naroda.

Meni sia zdaje, Wysokyj Sojme, szczo 2 członiw Rusyniw na 12 członiw nadzwyczajnoji Rady Banku krajewoho to bud'szczobud' zanadto małe, szczoby my jako zastupnyky ruskoho naroda mohły na toje zhodyty sia.

Wydił krajewyj ne uważaw nawit' za potribne bodaj meży 2 zastupnykiw członiw nadzwyczajnoji Rady postawyty odnoho Rusyna, szczoby pokazaty po krajnoj miri dobru wolu, szczo Wydił krajewyj stremyt do toho, szczoby dijsno pryznaty wże raz narodowy ruskomu należni jemu prawa riwni z narodom polskim.

A preciń Wysokyj Sojme, w tim

Banku krajewim ne robyt sia polityky, tam polityka wykluczena.

I ja muszu z pryznaniem skonstatuwaty, szczo w Banku krajewim polityky ne wede sia.

A jesły tam polityky ne wede sia, to meni sia zdaje, szczo własne na poły ekonomicznim powynna sia znajty doroha, szczoby po krajnoj miri ne wykłykaty tam toho sporu polsko-ruskoho.

Meni sia zdaje, szczo nichto protyw nam zamitu pidnesty ne może, szczo my robymo z kwestyji czysto ekonomicznoji, kwestyju politycznu.

My ne choczemo polityky, my choczemo riwnouprawnenia dla nas, jako naroda.

Wże dawno mynuły ti czasy, koły my mohły wdowolyty sia choroszymy słowamy, szczo Panowe choczete zhody z narodom ruskym, my teper musymo domahaty sia diła, a Wy musyte diłamy pokazaty, szczo choczete zhody z narodom ruskym.

Postupowanie Wasze w mynuwszim roku tj. wybranie odnoho Rusyna do Rady nadzyrajuczoji, koły czysło członiw toji Rady buło pobilszene. buło cikom sprawedływe i lojalne, odnak my musymo sia domahaty, szczoby nam buła dana sprawedływist' i na buducze.

My ne możemo stojaty na stano wysku „naj bude jak buwało", my ne możemo zhodyty sia na to, szczoby meży 9 członamy, Rady nadzyrajuczoji, buw oden Rusyn, my musymo sia domahaty i wsimy syłamy domahaty sia budemo, szczoby skład Rady nadzyrajuczoji Banku krajewoho buw zmiuenyj i szczoby pry nowych wyborach buło nam pryznane widpowidne misce meży członamy Rady nadzyrajuczoji.

Dlatoho ja z ciłoju syłoju popyraju wnesenie p. Łewyckoho i zajawlaju, szczo my takoż domahajemo sia toho, szczoby ta sprawa buła usunena z nynisznoho porjadku dnewnoho, szczoby ta sprawa wernuła do Wydiłu krajewoho z poruczeniem, szczoby jeszcze raz wziaw pid rozwahu sprawu wyboru 3 członiw i 2 zastupnykiw członiw Rady nadzyrajuczoji Banku krajewoho i szczoby z nowoju propozycyjeju, pryjszow pered Wysokyj Sojm, z propozycyjeju, kotraby uwzhladnyła prawa ruskoho naroda.

Proszu Paniw ne dawaty ruskomu narodowy pryczyny do rozjarenia.

Ruskyj narid buw duże terpeływyj i duże terpeływo znosyt' krywdy, jaki jemu nanosiat' na kożdim poły. Odnakże ta mira terpeływosty może perebraty sia, a ja, Wysokyj Sojme, ne chotiwbym dowesty do toho, szczoby z takoji dribnoji sprawy, jakoju je sprawa wyboru trech członiw Rady nadzyrajuczoji Banku krajewoho, robyty wełyku sprawu politycznu.

W waszych rukach, Panowe, łeżyt' kłucz rozwiazania toji spornoji meży namy kwestyji, w waszych rukach łeżyt' doprowadyty do toho, szczoby buw spokij w kraju. Dlatoho proszu, aby Wys. Sojm zwoływ prychyłyty sia do moho wnesenia i propozycyju widosław nazad do Wydiłu krajewoho.

P. **Leo**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Leo.

P. **Leo**. Wysoki Sejmie!

Jesteśmy zdania, że skład rady nadzorczej każdej instytucyji finansowej powinien odpowiadać sferze różnorodnej jej działalności.

Jak długo interesa Banku krajowego dotyczyły głównie kredytu hipotecznego, tak długo nie mieliśmy nic przeciw temu, ażeby skład Rady nadzorczej był takim, jak dotychczas. Z biegiem lat, kiedy działalność Banku krajowego się rozszerzyła i objęła coraz to liczniejsze interesa, a to interesa, które dotyczą handlu, przemysłu, górnictwa i miast, skład Rady nadzorczej stał się anomalią.

Powodując się więc jedynie interesem dobrze zrozumianym samego Banku, jako instytucyi krajowej, dla całego społeczeństwa przeznaczonej, nie możemy oddać głosów za propozycyą tą, jaką przedstawia Wydział krajowy, która to propozycya obejmuje dotychczasowych członków Rady nadzorczej.

Rozumiem, że mogły być motywa, które w ten sposób tłumaczą poniekąd tę propozycyę, bo trudno jest usunąć kogoś, który dotychczas w Radzie nadzorczej zasiada

Z drugiej strony jednak jest obowiązkiem reprezentantów różnych interesów i różnych grup zająć w tej sprawie jasne stanowisko i tłumacząc wyraźnie nasze motywa, które nie są natury politycznej a tem mniej nie zwracają się

przeciw osobom tu proponowanym, prosimy, aby Wydział krajowy w uwzględnieniu tych motywów, rzecz tę wziął ponownie pod rozwagę i nowe wnioski Izbie przedłożył.

(*Brawa.*

P. **Lewicki.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki

P. **Lewicki.** Wysokyj Sojme!

W czasi nynisznoji debaty zabraw hołos p. Stapiński i jeho wyskazy po mojij dumci ne buły dokładno wyrozumiłi. Ja dumaju, szczo koły p. Stapińskyj stojit' na tim stanowysku, szczo Bank krajewyj za mało uwzhladniaje potreby i interesy kredytowi selaństwa, to jak raz musyt' maty na dumci, szo tut' ležyt' chyba w hołownij uprawi seji instytucyji. szczo tut hołos zastupnykiw ruskoho naroda, powynen buty uwzhladnenyj, a se z toji prostoji pryczyny, szczo nasz ruskyj narid tworjat' w znacznij perewažajuczij czasty rilnyky.

Otże koły my, ruski posły tut wystupajemo w oboroni chliborobskych interesiw naszoho naroda, tak i naszi delegaty, człony Rady nadzyrajuczoji Banku krajewoho, tam berežut' i berehty budut' interesy naszoho chliborobstwa.

Dlatoho uważaju, szczo wysyłanie bilszoho czysła ruskych członiw do rady nadzyrajuczoji Banku krajewoho skrypyt rjad tych zastupnykiw naszych, kotri powynni wskazaty naprijam dijalnosty w interesi bereženia naszoho selaństwa.

Widtak skazane buło p. Korolom, szczo tut ne jest na miściu polityka, szczo Bank krajewyj polityky ne wede, znaczyt ne wmiszuje polityky w interesy kredytowi.

Ja se pryznaju, ałe w kożdij sprawi chotiajby ekonomicznij musyt wystupyty i storona polityczna tam, de uprawa maje do diła ne z odnym a z kilkoma narodamy. Tak i u nas w kraju. W czyjim interesi, dla koho maje toj Bank krajewyj praciuwaty? Oczewydna ricz, szczo jesły to Bank krajewyj ciłoho kraju, zameszkałoho dwoma narodamy, to sej Bank krajewyj musyt diłaty w interesi oboch narodiw a tym samom hołowna uprawa sej instytucyji, t. j. rada nadzyrajucza musyt maty predstawnykiw odnoho i druhoho naroda.

Interes suspilnyj i interes ekonomicznyj ne je odnakyj u schidnij, ruskij czasty kraju i u zachidnij polskij czasty kraju. Z toji pryczyny, majuczy na uwazi ti interesy ruskoji i polskoji czasty kraju, riczeju je konecznoju, szczoby w tij radi nadzyrajuczij buły riwnomirno zastupłeni tak Rusyny jak i Polaky. Stojaczy na tym stanowyszczu naszych minimalnych żadań, ne żadajemo na teper, aby buło odnake czysło ruskych i polskych zastupnykiw w radi nadzyrajuczij; w wsiakim odnak razi musymo teper żadaty, szczoby pry wybori 3 członiw i 2 zastupnykiw członiw do Rady nadzyrajuczoji Banku krajewoho wybrano bodaj po odnym człeni ruskoji narodnosty.

Dlatoho w ciłosty popyraju sej wnesok i proszu o jeho pryniatje.

P. **Piniński.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Piniński.

P. **Piniński.** Wysoka Izbo!

Została tu z rozmaitych stron podniesiona myśl, czy nie byłoby stosowniejszą rzeczą odroczyć wybór członków rady nadzorczej Banku krajowego i ich zastępców, przyczem podniesiono tu rozmaite motywa. Nie chcę wchodzić merytorycznie w uzasadnienie tych motywów; wystarcza mi ta okoliczność, że z wielu stron są wątpliwości, czy nie należy pewne modyfikacye w tym względzie wprowadzić. Te zapatrywania zostały podniesione ze strony powyższych grup i z tego powodu sądzę, że w interesie sprawy jest, żeby rzeczywiście decyzyę w tej sprawie odroczyć. Dlatego oświadczam, że my z prawej strony będziemy głosowali za wnioskiem p. Lea.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Pilat.** Zrzekam się głosu i zgadzam się na odroczenie sprawy.

Marszałek. Jest wniosek na odroczenie tej sprawy i polecenie Wydziałowi krajowemu, by przedłożył Izbie inną propozycyę co do wyboru 3 członków i 2 zastępców członków Rady nadzorczej Banku krajowego.

Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu samborskiego.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*).

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu samborskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 6. sierpnia 1909 odbył się w Samborze uzupełniający wybór posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu samborskiego.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 112, głosowało zaś bądź osobiście, bądź przez pełnomocników 62 wyborców.

Z tego otrzymali:

Stefan hr. Komorowski 61 głosów

Dr. Stanisław Kasznica 1 głos.

Wybrany zatem został:

Stefan hr. Komorowski.

Gdy akta wyborcze świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Pana Stefana hr. Komorowskiego na posła z kuryi większych posiadłości byłego obwodu samborskiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wybór za ważny, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest uznany za ważny.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu sandeckiego.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu sandeckiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 23. kwietnia 1909 odbył się w Nowym Sączu uzupełniający wybór posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu sandeckiego

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 93, głosowało zaś bądź osobiście bądź przez pełnomocników 28 wyborców.

Wszystkie 28 głosów otrzymał Dr. Antoni Mars, profesor Uniwersytetu we Lwowie, wybrany zatem został jednomyślnie posłem na Sejm krajowy.

Gdy akta wyborcze świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Dra Antoniego Marsa na posła z kuryi większych posiadłości byłego obodu sandeckiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wybór za ważny, zechce rękę podnieść. (*Więk zość*). Jest uznany za ważny.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu sanockiego.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*).

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu sanockiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 18. czerwca 1909 odbył się w Sanoku uzupełniający wybór posła na Sejm

krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu sanockiego.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 191. głosowało zaś bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika 80 wyborców.

Wszystkie głosy padły na Dr. Stanisława Biberstein-Starowieyskiego, wybrany zatem został jednomyślnie posłem na Sejm krajowy.

Gdy akta wyborcze świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. D-ra Stanisława Biberstein-Starowieyskiego na posła z kuryi większych posiadłości byłego obwodu sanockiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wybór za ważny, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest uznany za ważny.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu stanisławowskiego.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*)

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu stanisławowskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 18. czerwca 1909 odbył się w Stanisławowie uzupełniający wybór posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu stanisławowskiego.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 126, głosowało zaś bądź osobiście, bądź przez pełnomocników 29 wyborców.

Wszystkie 29 głosów otrzymał Wiktor Władysław Czaykowski, właściciel dóbr w Miedwedowcach, wybrany zatem został jednomyślnie posłem na Sejm krajowy.

Gdy akta wyborcze świadczą, iż akcya wyborcza odbyła się w porządku Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Wiktora Władysława Czaykowskiego na posła z kuryi większych posiadłości byłego obwodu stanisławowskiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wybór za ważny, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest uznany za ważny.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu złoczowskiego.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.** (*czyta*).

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z kręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu złoczowskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 6-go września 1909, odbył się w Złoczowie wybór uzupełniający posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu złoczowskiego.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 161, głosowało zaś bądź osobiście, bądź przez pełnomocników 33 wyborców.

Z tych otrzymali:

Dr. Aleksander Raciborski 26 głosów.
Klemens Torosiewicz 7 głosów.

Wybrany zatem został Dr. Aleksander Raciborski.

Gdy akta wyborcze świadczą, że akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm

raczy wybór p. Dra Aleksandra Raciboskiego na posła z kuryi większych posiadłości byłego obwodu złoczowskiego uznać za ważny.

Marszałe . Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wybór za ważny, zechce rękę podnieść. (*Większość* . Jest uznany za ważny.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Stryja.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. **Onyszkiewicz** (*czyta*).

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Stryja.

Wysoki Sejmie!

Dnia 3. września 1909 odbył się w Stryju uzupełniający wybór posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Stryja.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania w tym okręgu tak z tytułu osobistej kwalifikacyi jako też z tytułu opłacanych podatków 2.099 wyborców.

Głosowało 1 191 wyborców.

Według protokołu głosowania otrzymali:

Dr. Władysław Dulęba 1.058 głosów.
Onufry Dyba 133 głosów.
Wybrany zatem został:

Dr. Władysław Dulęba, c. k. Minister dla Galicyi.

Gdy akta wyborcze świadczą, że akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm!
raczy wybór p. Dra Władysława Dulęby na posła z kuryi miasta Stryja uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu. (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miast Gorlice Jasło.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*).

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miast Gorlice-Jasło.

Wysoki Sejmie!

Dnia 2. marca 1908 odbył się w Jaśle i Gorlicach wybór posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miast Gorlice-Jasło.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania w tym okręgu tak z tytułu osobistej kwalifikacyi jakoteż z tytułu opłacanych podatków 1696 wyborców. Głosowało 896 wyborców zatem absolutna większość wynosi 449.

Według protokołu głosowania otrzymali:

Ks Leon Pastor 882 głosów.
Zygmunt Zieliński 14 głosów.

Wybrany zatem został ks. Leon Pastor.

Przeciw temu wyborowi wniósł protest Zygmunt Zieliński— w ciągu jednak dochodzeń, zarządzonych przez Namiestnictwo dla sprawdzenia zarzutów podniesionych, złożył protokolarnie oświadczenie, że protest cofa.

Gdy akta wyborcze świadczą, że akcya wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór ks. Leona Pastora na posła z kuryi miast Gorlice-Jasło uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu. (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Mam zamiar przystąpić do zamknięcia posiedzenia.

Następne posiedzenie odbędzie się pojutrze w sobotę, dn. 25. września 1909 r., o godzinie 10 rano z następującym porządkiem dziennym:

(*Czyta*).

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego za rok szkolny 1907/8.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie sprostowania pomyłki w projekcie ustawy o przyłączeniu sąsiednich gmin i obszarów dworskich do miasta Krakowa.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

3. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminieProbużna (powiat Husiatyn) na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych,piwa i miodu.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

4. Pierwsze czytanie wniosku p. Tracza i tow. w sprawie budowy mostu na Czeremoszu na „Wygodzie“ między Jasionowem a Krasnoiłą, powiatu kosowskiego.

5. Pierwsze czytanie wniosku p. Juliana Brunickiego i tow. w sprawie przemiany przestanku osobowego Martynów na stacyę osobowo-towarową.

6. Pierwsze czytanie wniosku p. Myjaka i tow. o utworzenie Sądu powiatowego w Łącku

7. Pierwsze czytanie wniosku p. Myjaka i tow. o utworzenie c. k. Starostwa w Łącku.

8. Pierwsze czytanie wniosku posła Bisa i tow. w sprawie budowy drogi dojazdowej do stacyi kolejowej w Łętowni.

9. Pierwsze czytanie wniosku posła Bisa i tow. w sprawie budowy drogi Stany-Maziarnia-Sojkowa w powiecie niskim.

10. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu cieszanowskiego.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

11. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu kołomyjskiego.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

12. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu nadwórniańskiego.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

13 Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu tarnopolskiego.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

14. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu rudeckiego.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

15. Sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu sokalskiego

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

16. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie Wydziałowi powiatowemu w Lisku koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej Olszanica-Ropienka.

Sprawozdawca poseł Dąmbski.

17. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie Wydziałowi powiatowemu w Samborze koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu na rzece Strwiążu w Babinie.

Sprawozdawca poseł Dąmbski.

18. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie Radzie powiatowej w Sokalu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Sokal-Uhrynów.

Sprawozdawca poseł Dąmbski.

19. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie obszarowi dworskiemu w Kościelnikach koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Dniestr w Kościelnikach.

Sprawozdawca poseł Dąmbski

20. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie obszarom dworskim w Snowidowie i Piotrowie koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Dniestr między Snowidowem a Piotrowem.

Sprawozdawca poseł Dąmbski.

21. Sprawozdanie komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Departamentu I. w odniesieniu do spraw szkolnych, stypendyjnych, fundacyjnych, konserwatorskich i teatralnych, za czas od 15. września 1906 do 1. kwietnia 1908.

Sprawozdawca poseł Piniński.

22. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku posłów Skołyszewskiego i Ptaka w sprawie uregulowania granic między powiatami krakowskim a wielickim.

Sprawozdawca poseł Skołyszewski.

23 Sprawozdanie komisyi budżetowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie petycyj gmin o uwolnienie względnie obniżenie lub odpisanie zaległych prestacyj nauczycielskich.

Sprawozdawca poseł Kozłowski.

24. Sprawozdanie komisyi prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gmin i obszarów dworskich Postołówka i Rakówka z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kopyczyńcach, a wcielenia ich do okręgu c. k. Sądu pow. w Husiatynie.

Sprawozdawca poseł Adolf Brunicki.

25. Sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku p. ks. Stojałowskiego w sprawie poprawy bytu służby kościelnej, a w szczególności organistów i dyaków.

Sprawozdawca poseł Adolf Brunicki.

26. Sprawozdanie komisyi prawniczej o petycyi Antoniego Dominikowskiego, c. k. zarządcy podatkowego, w przedmiocie zwrotu kwoty 1000 kor. nadpłaconej do kasy szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Sprawozdawca poseł Maiss.

27. Sprawozdanie komisyi prawniczej o petycyi gminy Bukaczowce o utworzenie Sądu powiatowego w Bukaczowcach, tudzież o petycyi gminy Hryhorów o wydzielenie jej z powiatu sądowego w Rohatynie i przyłączenie do utworzyć się mającego Sądu powiatowego w Bukaczowcach.

Sprawozdawca poseł Tertil.

28. Sprawozdanie komisyi przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w zakresie szkół zawodowych, kursów majsterskich, szkół i kursów handlowych.

Sprawozdawca poseł Lewakowski.

Zatem następne posiedzenie pojutrze w sobotę, dn. 25. września, o godzinio 10 rano.

(Koniec posiedzenia o godzinie 2. po południu).